



## Szanowni Państwo

Po 25 latach Polski wolnej i samorządowej śmiało możemy powiedzieć, że odrodzenie demokracji lokalnej było fundamentem wielkich sukcesów. Autentyczna demokracja lokalna to jedno z największych osiągnięć naszej transformacji. Samorządność stała się dźwignią rozwoju Polski poprzez świadczenie usług publicznych, tworzenie warunków dla przedsiębiorczości, ale przede wszystkim jako szkoła obywatelskiej aktywności i obszar współdziałania różnych środowisk. Samorządność wyzwoliła w nas aktywność społeczną, dała świadomość możliwości wpływania na otaczającą nas rzeczywistość, poprawę sytuacji gospodarczej naszej gminy, powiatu i regionu.



Dobrze odrobiona lekcja z samorządności zaowocowała przyjęciem Polski do Unii Europejskiej. Szybko okazało się, że koncepcja europejskiej integracji, opartej na wspólnocie regionów, to ogromny potencjał, pozwalający na skuteczne rozwiązywanie lokalnych wyzwań.

Bilans jedenastu lat Polski w Unii Europejskiej imponuje, a wielka w tym zasługa samorządów i skutecznego rozdysponowania środków unijnych, przeznaczonych na rozwój terytorialny. Dobrze rozlokowane fundusze europejskie i wynikające z ich wykorzystania inwestycje są najbardziej widocznym efektem naszego członkostwa w Unii. Lokalne wspólnoty, samodzielnie decydujące o swoich sprawach i budujące pomyślność, odmieniły polską rzeczywistość. Dzięki wykorzystaniu środków unijnych zmieniła się każda gmina, miejsce naszego zamieszkania.

Struktury lokalnej samorządności opierają się na konkretnych ludziach, którzy tworzą warunki ich funkcjonowania – na samorządowcach. Tych wybranych w wyborach bezpośrednich i tych, którzy pracują w administracji samorządowej. Bez ich zaangażowania w pracę, bez inicjatywy, często poświęcenia – nie byłoby tych sukcesów. Dlatego Dzień Samorządowca możemy przyjąć jako swoje święto i poczuć zasłużoną dumę.

Życzę Państwu jednocześnie wytrwałości i konsekwencji w dążeniu do celu, którym jest rozwój naszych lokalnych ojczyzn. Weszliśmy bowiem w nową perspektywę finansową Unii Europejskiej, która znów stawia przed samorządami istotne wyzwania. Wynikają one m.in. ze znaczącego przesunięcia środków z programów ogólnokrajowych na rzecz programów regionalnych i zwiększenia puli pieniędzy, przypadających na województwo łódzkie. Ważne jest, aby dostrzec w tym i dobrze wykorzystać dalsze szanse rozwojowe dla lokalnych społeczności. Warto, aby każdy samorząd brał udział w rozwiązywaniu najważniejszych spraw, przed jakimi staje.

Samorządy muszą dokonywać racjonalnych wyborów, jak zagospodarować to cenne dobro, jakim są unijne dotacje. Potrzebujemy mądrych i innowacyjnych inwestycji, przekładających się na wzrost konkurencyjności naszego regionu.

Jestem przekonany, że środowisko samorządowców i mechanizmy demokracji lokalnej nadal będą odgrywać wielką rolę w modernizacji kraju. Europa powinna wspierać się na fundamencie proinnowacyjnych samorządów. Potraktujmy to jako nasze wspólne wyzwanie.

Witold Stępień  
Marszałek Województwa Łódzkiego



## OD REDAKCJI

Młodzi ludzie, oglądający dziś filmy Stanisława Barei, pytają: czy naprawdę taka była polska rzeczywistość lat 60. i 70.? Przychodzi mi wtedy na myśl inne pytanie: czy tak wygląda polska samorządność, jak przedstawia ją serial „Ranczo”?

W satyrze „Do króla” mistrz tego gatunku, biskup Ignacy Krasicki, pisał: Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka: wielbi urząd, czci króla, lecz sądzi człowieka.

Kino i literatura to tylko sztuka, ale też sztuka interpretacji. Jak to zwykle bywa, gdzieś po drodze zawodzi czynnik ludzki. Efekt jest taki, że młodzi ludzie często bezkrytycznie przyjmują wszystko, co im się podtyka. Nie szukają innych źródeł wiedzy dla porównania i poznania prawdy. Ich percepcja rzeczywistości pochodzi głównie z internetu. A jak mówi Umberto Eco, internet często kłamie.

Amerykański psycholog pochodzenia włoskiego Philip Zimbardo wydał nową książkę zatytułowaną „Gdzie ci mężczyźni?”. Zawarte w niej tezy są porażające w ocenie młodych ludzi, zwłaszcza mężczyzn. – W szkole, pisze Zimbardo, dziewczęta wygrywają. Radzą sobie lepiej od chłopców na każdym etapie procesu edukacji i przez pierwszych 10 lat pracy. Świat dzisiejszy jest coraz bardziej sfeminizowany i politycznie poprawny.

Psycholog znów poruszył istotny problem naszych czasów: jak pielęgnować umiejętności społeczne, nabyte przez ludzkość w ciągu wieków, które teraz, w wirtualnej rzeczywistości, wydają się zbędne. Rozbieżność między tradycyjną cywilizacją (czytaniem książek, rozmową w cztery oczy, prawdziwym seksem) a obyczajami świata wirtualnego staje się coraz wyraźniejsza. – Internet otwiera nas na doświadczenia, jakie wcześniej były poza naszym zasięgiem. Zadbajmy, aby nie pozbawił nas najlepszych aspektów człowieczeństwa – empatii, troski, ludzkiego dotyku, przyjemności zmysłowych, związków międzyludzkich – prosi nas profesor Zimbardo.

Włodzimierz Mieczkowski (tłum. Lidia Rafa)

## SPIS TREŚCI

- 2 **Temat numeru**  
Terenowa korporacja  
Tradycje samorządności
- 4 **Samorządność**  
Żonglowanie władzą
- 6 **Gospodarka**  
Świeczki made in USA
- 7 **Wywiad miesiąca**  
Najważniejsze są dzieci
- 8 **Prezentacje**  
Kolebka samorządności  
i gospodarności
- 9 **Współpraca zagraniczna**  
Partnerstwo strategiczne
- 10 **Z prac sejmiku**  
Łódzkie coraz bezpieczniejsze
- 11 **Z prac komisji**  
Wspieramy rodziny
- 12 **Promocja**  
Z truskawką do Mediolanu
- 14 **Z prac zarządu**
- 16 **Kultura**  
Sobór muzealników  
Książki o nas
- 18 **Film**  
Kino przyrodnicze
- 19 **Muzyka**  
Filharmoniczne wydarzenia
- 20 **Listy do redakcji**  
Dali z Główna
- 21 **Znane, a jednak...**  
Wójt z Wolborza
- 22 **Kultura**
- 23 **Komiks**
- 24 **Prawo**

### Rysunek miesiąca: **Sławomir Łuczyński**



**Wydawnictwo:** Województwo Łódzkie

**Adres redakcji:** Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego  
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8, pok. 1221, tel. 42 663 34 77,  
663 35 03, ziemia.lodzka@lodzkie.pl

**Rada programowa:** przewodnicząca Anna Rabiega,  
sekretarz Andrzej Chowis, członek rady Iwona Koperska

**Redaktor naczelny:** Włodzimierz Mieczkowski,  
**sekretarz redakcji:** Anna Szymanek-Juźwin  
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie  
prawo ich skracania i redagowania.

**Opracowanie graficzne:** Mateusz Kapciak

**Skład i druk:** Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Sagalara Łódź

**Zdjęcia:** Marian Zubrzycki/AZ, arch. Urzędu Marszałkowskiego  
Województwa Łódzkiego

**Nakład:** 10 000 egz. ISSN 1640-9337

**Nasza okładka:** Mateusz Kapciak

# Terenowa korporacja

Współczesny samorząd terytorialny, reaktywowany w Polsce w 1990 roku, jest w stadium nieustannego rozwoju. Dowodem są reformy, dokonane w 1998 roku, wprowadzające samorząd na szczeblach powiatowym i wojewódzkim. Dalszą istotną ewolucję przyniosło wprowadzenie zasady bezpośredniego wyboru wójta, burmistrza i prezydenta miasta.

**P**rzypomnieć w tym miejscu należy, iż podmiotem samorządu terytorialnego jest społeczność lokalna, zamieszkała na danym terenie, zorganizowana w terytorialny związek samorządowy. A zatem samorząd terytorialny traktowany jest jako związek mieszkańców danego obszaru – korporacja terenowa. „Upodmiotowienie” społeczności lokalnej rozumieć należy nie socjologicznie czy politycznie, lecz przede wszystkim prawnie. Wynikają z niego określone uprawnienia i kompetencje samorządu. Zadania samorządu terytorialnego dzieli się na zadania własne i zlecone.

Również Europejska Karta Samorządu Terytorialnego stanowi, iż „społeczności lokalne mają, w zakresie określonym prawem, pełną swobodę działania w każdej sprawie, która nie jest wyłączona z ich kompetencji lub nie wchodzi w zakres kompetencji innych organów władzy” (art. 4 ust. 2).

Zakres działania gminy obejmuje wszystkie lokalne sprawy publiczne, które nie są zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów. Wśród podstawowych zadań własnych gminy wskazać należy sprawy dotyczące ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej. W tym zakresie rada gminy uchwała m.in. plany (np. zagospodarowania przestrzennego, gospodarowania nieruchomościami), czy też ustanawia ochronę form przyrody. Wskazać należy także na zadania dotyczące wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku, unieszkodliwiania odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz.

Najważniejsze zadania własne na szczeblu powiatu dotyczą edukacji publicznej, ustalania sieci szkół oraz promocja i ochrona zdrowia, tworzenie i likwidacja publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Innymi ważnymi zadaniami własnymi powiatu są: pomoc społeczna,



■ Siedziba Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego przy al. Piłsudskiego 8 w Łodzi

## Zadania własne województwa mają charakter regionalny

polityka prorodzinna i wspieranie osób niepełnosprawnych. Zadania własne powiatu dotyczą również geodezji, kartografii i katastru. Realizuje je starosta, wydając akty prawne dotyczące operatu ewidencji gruntów i budynków. Powiatowi powierzono również zadania w sprawach administracji architektoniczno-budowlanej, gospodarki wodnej, ochrony środowiska i przyrody oraz rolnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego. Przykładem może być wydawanie pozwoleń wodnoprawnych, uchwalanie programów ochrony środowiska. Istotna jest także aktywność powiatu w kwestiach przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy; działalność powiatowych urzędów pracy.

Zadania własne województwa mają charakter regionalny. Przepisy wskazują jedynie zakres i dziedziny, w jakich takie zadania są wykonywane. Wskazać należy edukację, w tym także szkolnictwo wyższe, promocję i ochronę zdrowia, m.in. tworzenie i utrzymywanie wojewódzkiego ośrodka medycyny pracy. Kolejną dziedziną działalności samorządu województwa jest ochrona środowiska. Ważne są kwestie dotyczące określania i koordynowania regionalnej polityki rynku pracy i rozwoju zasobów ludzkich, podziału środków z funduszu pracy. W ramach zadań własnych województwa mieszczą się również zadania z zakresu pomocy społecznej. Województwo wykonuje także zadania w zakresie zagospodarowania przestrzennego, w tym zwłaszcza zajmuje się kwestiami kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej w województwie, opracowywaniem koncepcji i programów, odnoszących się do obszarów i problemów zagospodarowania przestrzennego.

Dwadzieścia pięć lat polskiej samorządności to niewątpliwy i niezaprzeczalny sukces, niemniej nadal istnieją problemy, które należy rozwiązywać, aby samorządność ulepszać, usprawniać i doskonalić dla dobra wspólnego.

Najważniejsze wyzwania to informatyzacja administracji publicznej, jeszcze lepsze wykorzystywanie środków unijnych, usprawnienie procedur określających ramy udzielania zamówień publicznych, kontynuowanie procesu prywatyzacji zadań publicznych, podnoszenie kwalifikacji urzędników i pracowników samorządowych zarówno w sferze merytorycznej, jak i etycznej. Przy dokonywaniu zmian pamiętać należy jednak o słowach byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher: „Mamy zbyt wiele szacunku do państwa, abyśmy pozwolili mu na ingerowanie w te sfery życia, w których nie ma ono nic do szukania”.

dr Robert Adamczewski

# Tradycje samorządności

Nowoczesny samorząd terytorialny jest dziedzictwem francuskiej myśli oświeceniowej i reform pruskich z początku XIX w.

Jego wprowadzenie możliwe było dzięki likwidacji stosunków feudalnych, w tym podziału społeczeństwa na stany. Na ziemiach polskich pierwsze próby ustanowienia samorządu miejskiego podjęto w czasach Księstwa Warszawskiego, naśladując rozwiązania stosowane we Francji. Członkowie rad nie pochodzili z wyboru, lecz byli mianowani przez panującego z dwukrotnie liczniejszego grona kandydatów. W listopadzie 1810 r., jako radcy miasta Łodzi, mianowani zostali: Wawrzyniec Drewnowicz, Michał Jeżewicz, Maciej Kudliński, Andrzej Lipiński i Jakub Pełzowski. Sprawowali oni jedynie funkcję doradczą dla urzędu municypalnego, składającego się z burmistrza i dwóch ławników. W czasach Królestwa Polskiego (1815-1830) rady miejskie nie istniały, ponieważ zarząd miast powierzono urzędom miejskim, a praktycznie burmistrzom. Po zniesieniu autonomii politycznej Królestwa (1832) przewidywano tworzenie rad miejskich, pochodzących z wyboru, ale zamiaru tego nie zrealizowano.

Brak możliwości wpływania na sprawy miasta okazał się niekorzystny dla żywiołowo rozwijającej się Łodzi. Co prawda w trakcie powstania listopadowego czynione były próby powołania do życia rady municypalnej miasta Łodzi, ale ujawniły one tylko animozje pomiędzy mieszkańcami Starego Miasta, Nowego Miasta oraz osady Łódka i w rezultacie do wyboru rady nie doszło.

Wraz z uzyskaniem statusu miasta gubernialnego (1841) w Łodzi zaczął funkcjonować magistrat, składający się z prezydenta (był nim Karol Tangermann) i trzech radnych. Wśród nich znalazł się Franciszek Traeger, nabywający umiejętności, przydatnych później jako następcy K. Tangermanna. Obaj wymienieni posługiwali się bez trudności językami



■ Ratusz w Łodzi przy placu Wolności

polskim i niemieckim. Władając polskim, spełniali warunek niezbędny do piastowania swoich funkcji, natomiast język niemiecki pozwalał im na dobry kontakt z całą „klasą rękodzielników”, niezających polskiego.

W wyniku reform Aleksandra Wielopolskiego od marca 1861 r. zaczęto tworzyć rady miejskie, pochodzące z wyboru. Czynne prawo wyborcze przyznano wszystkim mężczyznom powyżej 25. roku życia, bez różnicy wyznania, umiejącym czytać i pisać po polsku oraz zamieszkałym co najmniej od roku w okręgu wyborczym. Wprowadzono też cenzus majątkowy: wyborcami mogli być właściciele nieruchomości lub zdolni opłacać 60 rubli rocznego czynszu za mieszkanie. Mieszkańcy Łodzi wybierali 12 członków Rady Miejskiej i 12 zastępców. Wybory wywołały duże zainteresowanie. Pojawiały się żądania wpisania na listę wyborców lub na listę wybieranych. Nie obyło się bez protestów wobec osób niespełniających kryteriów prawnych. Ostatecznie w głosowaniu, przeprowadzonym 24 września 1861 r., wzięło udział 223 wyborców. Z woli wyborców 50% składu Rady Miejskiej stanowili katolicy, a po 25% przedstawiciele społeczności ewangelickiej i żydowskiej. Skład społeczny był mało zróżnicowany. Obok 11 kupców, w radzie zasiadało 6 fabrykantów, 4 właściciele nieruchomości oraz proboszcz parafii rzymskokatolickiej ks. Wojciech Jakubowicz. Z postaci dziś

jeszcze znanych byli w radzie: Ludwik Grohman, Ludwik Geyer, Herman Konstztat, Karol Gehlig oraz aptekarze: Maksymilian Leinweber i Edward Ludwig.

Przewodniczącym Rady Miejskiej był z urzędu prezydent miasta. Posiedzenia zwyczajne odbywały się co tydzień, a nadzwyczajne w miarę potrzeby lub na żądanie większości członków. Do ważności obrad wystarczała obecność pięciu członków rady. Najważniejszymi zadaniami były: zarząd nad gospodarką miejską i majątkiem miejskim, nadzorowanie instytucji publicznych i mianowanie urzędników. W praktyce Rada Miejska miała ograniczony zakres działalności. Każda uchwała wymagała zatwierdzenia przez rząd (Radę Administracyjną). Długa droga służbowa wstrzymywała bieg prac. Przyjęty w lutym 1862 r. projekt budżetu miasta nie został zatwierdzony do maja 1863 r. Powstanie styczniowe wykorzystały władze rosyjskie do dalszego ograniczenia możliwości rady, poddając ją zwierzchnictwu naczelnika wojennego Łodzi von Broemsen. Zdemisjonował on pięciu członków za „nieposłuszeństwo”. Był wśród nich manifestujący swoją polskość M. Leinweber. Kilku kolejnych radnych podało się do dymisji. W grudniu 1869 r. Rada Miejska m. Łodzi, podobnie jak rady w innych miastach, została rozwiązana. Na odrodzenie samorządu przyszło czekać aż do odzyskania niepodległości.

dr hab. Krzysztof Woźniak, Instytut Historii UŁ

# Żonglowanie władzą

Podwaliny samorządu w centralnej Polsce mają wojenne piętno. Stworzono je dopiero w 1914 r., w trakcie pierwszych działań wielkiej wojny.

**N**aprzód, jeszcze w sierpniu 1914 r., samorzutnie zawiązywały się komitety obywatelskie, złożone, tak jak w Łodzi, z osób zamożnych i powszechnie znanych. W połowie 1915 r. niemiecki okupant zastąpił je radami miejskimi na wzór tych, które od 100 lat funkcjonowały na ziemiach niemieckich. Radnych i władze wykonawcze wyznaczały władze okupacyjne. Po roku bieżące interesy wojenne skłoniły Niemców do ustępstw, zgodzili się na rady wybierane. Narzucili jednak takie zasady, że wyłanianie rad nabrało charakteru fasadowego. Np. w liczącej kilkaset tysięcy mieszkańców Łodzi prawo do wybierania przysługiwało niespełna 50 tysiącom ludzi. Radnych wybierano w 6 kuriach, ale tylko jedna dostępna była dla robotników, czyli najliczniejszej grupy Łoździan.

Brak reprezentatywności podniesiono w listopadzie 1918 r., kiedy po 123 latach niewoli Polska odzyskiwała niepodległość. Łódzka Rada Miejska zaapelowała do Tymczasowej Rady Stanu o nową ordynację, akurat kiedy przekazywała ona pełną władzę Józefowi Piłsudskiemu. Radni równocześnie powołali Komitet Pomocniczy magistratu do reprezentowania grup mieszkańców upośledzonych w wyborach z 1917 r., ale przedstawiciele najliczniejszych kręgów społecznych było w nim jak na lekarstwo. Usiłowano to skorygować, proponując dokooptowanie do Rady przedstawicieli robotników, lecz powstał spór – uzupełnienie czy nowe wybory.

Za uzupełnianiem był również rząd Jędrzeja Moraczewskiego, ale sprzeciwiły się partie robotnicze. Niemniej rząd wydał dekret o ordynacji wyborczej do samorządu miejskiego, a gabinet Ignacego Paderewskiego o organizacji tego samorządu w miastach dawnego Królestwa Polskiego.

Te dwa dokumenty na lata określiły charakter i sposób funkcjonowania samorządu. Korzystali z nich twórcy uchwalonej w międzywojniu ustawy samorządowej.

Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim mieszkańcom gminy bez różnicy płci, którzy ukończyli 21. rok życia, mieli obywatelstwo polskie i mieszkali

w gminie od 6 miesięcy. Bierne prawo posiadali ci, którzy ukończyli 25 lat i mieszkali w gminie co najmniej od roku.

Gminę określono jako jednostkę terytorialną i zarazem osobę prawa publicznego. Samorząd zarządzał jej majątkiem, dochodami i wydatkami, odpowiadał za ochronę zdrowia publicznego i opiekę społeczną, aprowizację, popierał miejscowy handel, przemysł, rzemiosło, sprawował pieczę nad oświatą i kulturą. Były to jego zadania własne. Administracja państwowa przekazywała mu także zadania poruczone, m.in. prowadzenie akt stanu cywilnego, współudział w ściąganiu podatków, pobór wojskowy.

Granicę między zadaniami własnymi a poręczonymi wytyczała bieżąca polityka państwa. Zarazem państwo, przekazując niektóre swoje uprawnienia samorządom, zastrzegało sobie nad nimi nadzór. W przypadku Łodzi sprawował go wojewoda, a w II instancji – minister spraw wewnętrznych. Kontrolowali oni legalność i celowość uchwał, aby samorząd nie przekraczał kompetencji i wypełniał swoje powinności zgodnie z interesem publicznym.

Prawo administracji państwowej do ingerowania w działania samorządu stworzyło zarzewie konfliktów między samorządem a aparatem państwa. Będą one występowały, z różnym nasileniem, przez całe 20-lecie. Zakładano, że dekrety z przełomu 1918/19 r. będą obowiązywały do uchwalenia ustawy samorządowej. Jednak prace nad ustawą się przeciągały, później zostały właściwie zarzucone, toteż dekrety przetrwały aż do lat 30. Do tego czasu na ich podstawie przeprowadzano wybory i funkcjonowały rady oraz ich organy wykonawcze – magistraty.

Pierwsze wybory, a to one stanowią datę narodzin samorządu, przeprowadzono w 1919 r. Nie odbywały się równocześnie w całej Polsce, czy choćby w jednym województwie. I tak 75 radnych do Łódzkiej Rady Miejskiej wybierano 23 lutego. Wcześniej, bo 27 stycznia, odbyły się wybory w Piotrkowie Trybunalskim. Samorząd w Tomaszowie Mazowieckim naro-

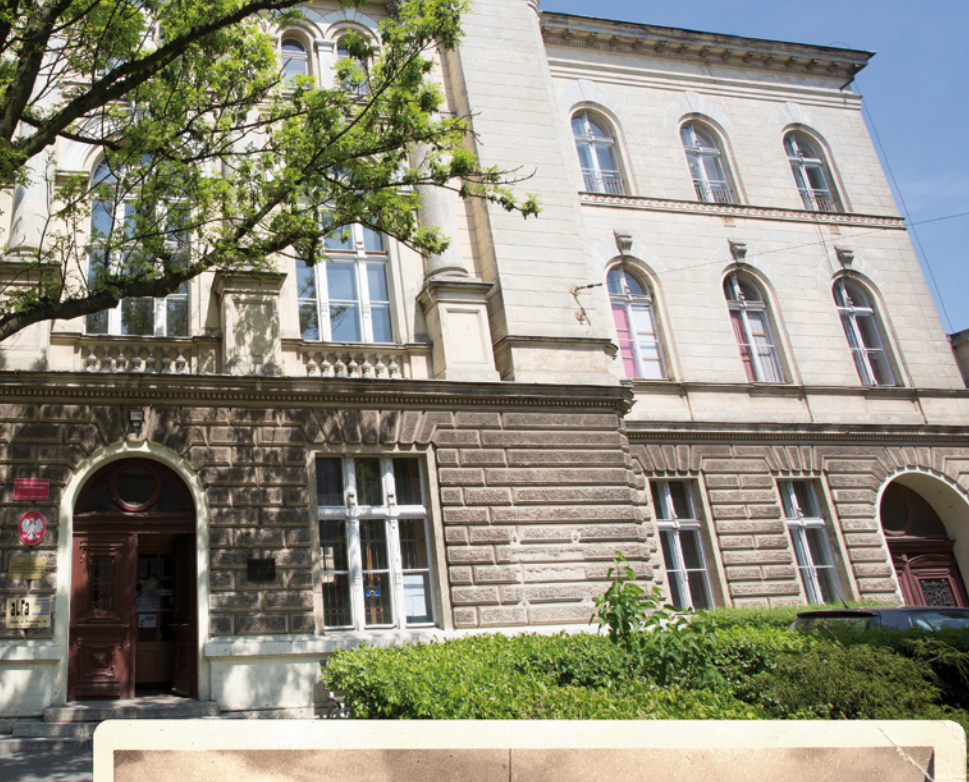


## W budynku IV LO im. Szanieckiej przy ul. Pomorskiej w Łodzi w okresie międzywojennym obradowali radni

dził się 9 marca, a dopiero w pierwszych dniach maja w Zgierzu, Szadku i Zduńskiej Woli.

Pierwsze zwycięstwo przypadło PPS zarówno w Łodzi, jak i innych dużych ośrodkach województwa: Pabianicach, Zgierzu, Zduńskiej Woli, Piotrkowie Tryb., Tomaszowie Mazowieckim. Pepeesowcy nie uzyskali jednak większości bezwzględnej, toteż w radach zawiązywali koalicje. Do łódzkiej rady weszło aż 12 spośród 19 komitetów wyborczych (8 polskich, 9 żydowskich oraz 2 niemieckie; mniejszość niemiecka także w przyszłości wystawiała po dwie listy). Naturalnym partnerem PPS okazał się Narodowy Związek Robotniczy, łącznie koalicja miała 41 mandatów i obsadziła najważniejsze stanowiska.

Rady miały działać do uchwalenia ustawy samorządowej, ale nie dłużej niż 3 lata (formalnie taką długość miały kadencje do początku lat 30.). Latem 1921 r. radni NZR złożyli mandaty, uznając, że przed wyborami lepiej pozostawać w opozycji. Do koalicji weszła centrowa Chrześcijańska Demokracja. W zdekompletowanej radzie większość była, ale już nie kwalifikowana, i wielu uchwał nie można było



50 proc. mandatów), ale zdecydował głos należącego do jej klubu radnego... niemieckiego Oskara Kahlerta. No i nieobecni radni opozycji.

Przekleństwem okazał się nadzór administracji rządowej, która żonglowała długością kadencji. Żadna z rad nie funkcjonowała przepisowe 3, a później 5 lat! MSW sztucznie wydłużało kadencje, aby skompromitować rządzącą w Łodzi ekipę, wywodzącą się z reguły z opozycji wobec aktualnej większości parlamentarnej. Natomiast w latach 30. kadencje były gwałtownie skracane, narzucano miastu kilkunastomiesięczne rządy komisaryczne, wreszcie ingerowano w obsadę personalną władz. Tak było, kiedy minister odmówił zatwierdzenia zarządów miejskich: endeckiego z prezydentem Stanisławem Rymarem (1935 r.) oraz socjalistycznego z Norbertem Barlickim (1937 r.).

Tak głęboką ingerencją umożliwiła ustawa samorządowa z 1933 r., antydemokratyczna, podporządkowująca samorząd administracji państwowej. Już podczas prac nad nią samorządowcy z całej Polski krytykowali projekt. W marcu 1932 r. zaprotestowali też łódzcy radni, zbulwersowani proponowanym podniesieniem cenzusu wieku z 21 do 25 lat oraz z 25 do 30 lat, decydowaniem o ważności wyborów przez administrację, a nie sąd, koniecznością zatwierdzania uchwał rady, a wreszcie – podporządkowaniem rad władzy wykonawczej, tj. prezydentowi i ławnikom.

W przeforsowanej ustawie zapisano 5-letnie kadencje, radnym (w Łodzi było ich teraz 72) miał przewodzić prezydent, który wraz z wiceprezydentami stał się zawodowym urzędnikiem, wybieranym na 10 lat (ławnicy pozostali niezawodowi na okres równy kadencji).

Niezależność samorządu jeszcze mocniej ograniczyła konstytucja kwietniowa (1935 r.), uznając go za formę administracji państwowej; miał „urzeczywistniać zadania administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych”. Wreszcie latem 1938 r. sanacja znowelizowała ustawę samorządową, eliminując z niej zasadę proporcjonalności przy wyborach, natomiast administracja mogła swobodnie tworzyć i kształtować okręgi wyborcze, co pozwalało rozbijać okręgi politycznie jednorodne. Przybyło też radnych – w Łodzi miało ich być 84.

Na podstawie tych przepisów 18 grudnia 1938 r. wybrano ostatnią przedwojenną Radę Miejską w Łodzi.

Jan Skąpski



podjąć. Posiedzenia odbywały się w drugim terminie.

Zamiast wyborów, sejm w marcu 1922 r. przedłużył kadencję o kolejne 3 lata lub do uchwalenia ustawy samorządowej. A że uchwalenia rady zostały zdekompletowane, odbywały się wybory uzupełniające. Tak było w Pabianicach (1920 r.) i Tomaszowie Mazowieckim (1921 r.). Ale nie w Łodzi, bo tu zaginęły listy wyborcze z 1919 r. Minister rozwiązał łódzką radę, a wybory nowej odbyły się dopiero 13 maja 1923 r.

Rządząca lewica poniosła sromotną porażkę, a sukces odniosła prawica. Podobnie w mniejszych ośrodkach: tam gdzie były wybory, zwyciężała opozycja. I znów zawiązywano koalicje. W Łodzi endecję, chadecję i NPR skłonił do tego biskup Tymieniecki. Mimo różnic, tarć, konfliktów personalnych i ambicji „zawsze zwyciężało przekonanie, że trzeba wytrwać” napisał później Bolesław Fichna, przewodniczący tej rady. Większość rozpadła się

dopiero na finiszu, po 3,5 roku rządzenia. Wcześniej jednak odrzuciła wnioski opozycji o zakończenie kadencji. Znow minister rozwiązał radę.

Pierwsze dwie kadencje ujawniły najistotniejsze cechy międzywojennego samorządu w Łodzi. Zmiany ekip kierowniczych przypominały sinusoidę. Na lewicy stery przejmowała opozycyjna prawica, następnie ponownie lewica i znów prawica. Jedynie kolejne wybory w 1936 i 1938 r. zakończyły się sukcesem lewicy. Mrzonką okazały się samodzielne rządy. Zwycięzcy zmuszeni byli szukać koalicjantów, a później martwić się o utrzymanie większości, której nie rozrywały różnice programowe, ale partyjna taktyka i osobiste ambicje radnych.

Szczególnie widoczne stało się to w kadencji 1934-1936, kiedy chadecy uznali, że dostali za mało stanowisk w magistracie i zaraz po jego wyborze zerwali sojusz z endekami. Endecja rządziła sama (miała

# Świeczki MADE IN USA



■ Nowo otwarta fabryka w Roanoke z lotu ptaka



■ Fabryka Korony w Wieluniu

15 kwietnia 2015 r. odbyło się oficjalne otwarcie nowej fabryki KORONA Candles Inc. w Dublinie, w stanie Virginia. Firma jest spółką córką KORONA Candles SA, wiodącego producenta świec na świecie, z siedzibą w Wieluniu.

**N**a uroczystości zjawili się m.in. gubernator stanu Virginia, przedstawiciele państwowych, stanowych i lokalnych władz oraz Michelle Gloeckler, wiceprezes sieci supermarketów Wal-Mart do spraw produktów użytkowych i zdrowia.

Otwarcie tego nowoczesnego obiektu w USA jest świadectwem realizacji naszego najważniejszego priorytetu: dążenia do doskonałości w obsłudze naszych klientów – mówi Agnieszka Fąfara, prezes i dyrektor generalny KORONA Candles Inc. – Pracujemy z partnerami z Europy od wielu lat, a teraz nadszedł czas, aby wzmocnić nasze relacje poprzez przeniesienie produkcji bliżej docelowego rynku. Ten ruch jest związany ze zobowiązaniem Wal-Martu do kupna dodatkowych produktów wartości 250 miliardów dolarów w celu wsparcia amerykańskich miejsc pracy.

KORONA Candles planuje zainwestować ponad 21 milionów dolarów w Virginii do 2017 roku. Produkcja świec, po pracach remontowych i adaptacyjnych, rozpoczęła się w listopadzie, już po ośmiu miesiącach od przejęcia obiektu. Dzisiaj fabryka działa na pełnych obrotach, a firma ma w planie dalszą rozbudowę. Do 2017 roku ma tam pracować 175 pracowników.

KORONA Candles SA zajmuje wiodącą pozycję na światowym rynku produkcji

świec i należy do największych producentów świec zapachowych w Europie i dostawców marek własnych do renomowanych międzynarodowych firm. Od 1992 roku KORONA Candles SA buduje swoją pozycję na rynku, nieustannie inwestując w nowoczesne technologie oraz poszukując alternatywnych i efektywnych rozwiązań technologicznych produkcji. Obecnie produkcja jest prawie całkowicie zautomatyzowana i obsługiwana przez centrum logistyczne, zapewniając tym samym ogromny potencjał produkcyjny.

– New River Valley to świetne miejsce na rozwój biznesu. KORONA Candles dołączyła do międzynarodowej społeczności, która zawiązała się na tym obszarze – mówi Agnieszka Fąfara. W Virginii i Pulaski Country znaleźliśmy idealne warunki do rozwoju.

KORONA Candles poczyniła ogromne wysiłki w celu dostosowania jakości produktów do wymagań klientów Wal-Martu. Wykonane w USA świece typu tealight trafiają do ponad 5000 naszych sklepów na terenie całego kraju – mówi Michelle Gloeckler, wiceprezes Wal-Martu. – Jesteśmy dumni, że możemy wspierać producentów, którzy tak jak my chcą tworzyć nowe miejsca pracy dla amerykańskich pracowników oraz starają się wzmocnić lokalną gospodarkę.



■ Od lewej: Agnieszka Fąfara, prezes oraz dyrektor generalny KORONA Candles Inc., Fredrich Rather, przewodniczący zarządu KORONA Candles, Joe Sheffey - Chairman of Pulaski County Board of Supervisors, fot. Ricky Carroll

Dostęp do wielu potencjalnych pracowników pozwolił na znalezienie odpowiedniej, pełnej pasji kadry, gotowej do podjęcia wyzwania pracy w nowej branży. Firma otrzymała też ogromne wsparcie od władz lokalnych i państwowych.

– Naszym celem jest stać się globalnym dostawcą na całym świecie, więc musimy być tam, gdzie są nasi klienci – powiedział Fredrich Rather, przewodniczący zarządu KORONA Candles. – Nam również marzy się amerykański sen, chcemy stać się numerem jeden wśród producentów świec w ciągu najbliższych lat.

Stały rozwój KORONA Candles SA poprawia nie tylko zdolności produkcyjne, ale również sprzedażowe, skupione na markach własnych (tzw. private label). Zatrudniając 800 osób w polskiej fabryce, spółka produkuje 9 milionów sztuk świec dziennie i 2,5 miliarda rocznie.

Paulina Kargol  
(we współpracy z KORONA Candles SA)



# Najważniejsze są dzieci

Rozmowa z Tomaszem Wojdalskim, wójtem gminy Regnów.



## Co jest największym zmartwieniem wójta najmniejszej gminy w naszym województwie?

Kiedy ja poszedłem do szkoły podstawowej, a było to w latach 50., w naszej klasie w Regnowie było 46 dzieci. W tym roku szkolnym w pierwszej klasie jest 26 uczniów. Martwię się, że mogą nadejść czasy, kiedy nie będzie kogo uczyć, leczyc i nie będzie miał kto pracować na naszą przyszłość. To jest całkowite odwrócenie sytuacji z okresu międzywojennego, kiedy gminy były potężne. W naszej było 45 miejscowości, a dziś jest 12.

## Warto było urodzić się w Regnowie?

Ja nie narzekam, żyję tu (z pewną przerwą) od urodzenia. To jest historyczna miejscowość. W źródłach pochodzących z XIV w. Regnów wymieniany jest jako jedna z 81 wsi, należących do ziemi rawskiej. Po śmierci Władysława II, ostatniego samodzielnego księcia rawskiego, w 1462 r. król Kazimierz Jagiellończyk wcielił do Korony ziemie: rawską, gostyńską, a w 1476 r. również sochaczewską, i utworzył z nich województwo rawskie. Nazwa wsi prawdopodobnie pochodzi od łacińskiego słowa „regnum”, oznaczającego królestwo. Najstarsza wzmiankę o istnieniu Regnowa zawiera dokument z 1374 r., w którym wymieniony jest pośród głównych rezydencji Ziemowita, księcia mazowieckiego. Regnów jako wieś królewska pozostawał zwykle w rękach starostów rawskich.

## Na 46 kilometrach kwadratowych żyje 1860 mieszkańców. Zna pan wszystkich?

Naturalnie. Byłem w każdym z 546 domów. Jak spotkam kogoś młodego, to po rysach twarzy kojarzę, jak nazywa się ojciec czy dziadek. Inaczej być nie może, zwłaszcza że jestem wójtem już szóstą kadencję. Znamy się nie tylko z widzenia,

ale z codziennej pracy, zadań, rozwiązywania problemów społecznych i prywatnych. Jak w dużej rodzinie. Najważniejsze, że w radzie gminy nie ma sporów ani kłótni, bo zależy nam na rozwoju.

## Rozmawiamy w przededniu Dnia Samorządowca, proszę przyjąć najlepsze życzenia dla wszystkich mieszkańców, działaczy (rada gminy liczy 15 osób) i urzędników, których jest 12. Czy to nie za mało?

Dwunastu pracowników to trochę za mało. Jednak nie można zatrudnić więcej urzędników ze względu na zachowanie proporcji liczby pracowników do liczby mieszkańców i kosztów utrzymania urzędu. Większość pracowników prowadzi sprawy dotyczące różnych dziedzin. Gmina jest mała, ale pracy dużo, bo przecież wszędzie zadania samorządu są takie same, sposób uzyskiwania pieniędzy też taki sam. Tylko skala inna. Kiedyś było inaczej. Może wspomnę przy okazji, że pierwszy samorząd gminny powstał w 1809 roku w czasach Księstwa Warszawskiego, kiedy utworzono pewne formy samorządu, ale pod ścisłą kontrolą właścicieli ziemskich.

## W odrodzonej Polsce Regnów był silniejszy niż dziś.

Według danych z 1921 roku, nasza gmina liczyła 863 domy, 6862 mieszkańców. Pod względem narodowościowym żyło tu 6824 Polaków, 24 Niemców, 9 Żydów i 5 Rosjan. Wtedy wszyscy dopiero uczyli się demokracji lokalnej i było ciężko. Ale już w 1931 roku gmina Regnów zajmowała obszar 124 km kw. Było 827 budynków, a liczba ludności przekraczała 7300 osób. W 1939 roku powiat rawski wyłączono z województwa warszawskiego i włączono do łódzkiego. Po wojnie, w 1960 roku, zniesiono samorząd terytorialny,

a jego majątek przejęło państwo. Regnów pozostał w województwie łódzkim. Po wyborach w 1954 roku władzę w gminie przejęły rady narodowe, a funkcja wójta przestała istnieć. Sołtysi pozostali. Gromady, w tym Regnów, miały stać się złączkiem kolektywnych gospodarstw na kształt kolchozów.

## Tamte czasy mamy za sobą. W Polsce po 1995 roku został pan wójtem Regnowa i jest nim pan do dziś. Czy sześć kadencji rządzenia nie nosi znamion tyranii...?

Wybory są wolne. Tak chciała lokalna społeczność. Widać ludzie docenili, że coś dla nich zrobiłem. Postawiliśmy nową szkołę na gruntach starej, która miała ponad 100 lat, dróg bitumicznych wcale nie było, a dziś jest 21 kilometrów. Tylko 20 proc. gospodarstw miało wodociągi, dziś mają wszyscy. Funkcjonuje ośrodek zdrowia, powstał nowoczesny zakład sortowania jabłek, rozwinęło się przetwórstwo owoców, powstała betoniarnia, rozwinął się drobny handel. Własne oczyszczalnie ma 167 domów, a 492 czystą wodę z własnych ujęć. No i mamy piękną zespół szkół z dużą salą gimnastyczną.

## Ale to wszystko pana nie satysfakcjonuje...

Dla mnie głównym celem jest otwarcie w czerwcu zbiornika wodnego o charakterze retencyjnym i rekreacyjnym, nad którym na 70 działkach będzie można zbudować domy mieszkalne. Mieszkańcy Rawy i okolic chcą mieszkać w Regnowie, gdzie jest czysto i zdrowo. Będą mogły powstać małe zakłady usługowe i handlowe. I będą rodzić się dzieci, dla których planujemy budowę przedszkola. Bo dzieci są najważniejsze, a mamy ich stanowczo za mało.

Rozmawiał: Włodzimierz Mieczkowski



# Kolebka *samorządności* i *gospodarności*



Zamek królewski w Piotrkowie Tryb.



Zabytkowy budynek sądu

**W** okresie największego rozkwitu Rzeczypospolitej Piotrków pełnił funkcję gospodarza sejmów polskich (odbyło się tu około stu zgromadzeń parlamentu), a następnie siedziby Sądu Najwyższego, czyli Trybunału Koronnego. Datę pierwszego sejmiku w Piotrkowie w 1493 r. przyjmuje się jako początek parlamentaryzmu polskiego. Zarówno zamek królewski, zarys ratusza miejskiego, jak i najstarszy kościół piotrkowski pw. św. Jakuba związane są z tym właśnie okresem w dziejach miasta. Piotrków to także Trakt Wielu Kultur, na którym znaleźć można pamiątki po narodowościach, zamieszkujących niegdyś gród trybunalski, m.in. Żydach, Niemcach, Szkotach, Grekach, Ormianach, Rosjanach oraz Włochach. Piotrków Trybunalski to perełka architektury sakralnej, w obrębie

Piotrków Trybunalski odegrał znaczącą rolę w tworzeniu państwowości polskiej. Współcześnie jest to dynamicznie rozwijające się miasto, które pozyskało z programów Unii Europejskiej i programów krajowych ponad 250 mln złotych, a wartość zrealizowanych inwestycji wyniosła ponad 400 mln zł.

Starego Miasta znaleźć można cztery zespoły klasztorne, dwa sanktuaria maryjne oraz świątynie innych wyznań.

– W ostatnich latach Piotrków bywa określany mianem „mistrza pozyskiwania dotacji” ze względu na wielkość zdobytych środków zewnętrznych w przeliczeniu na jednego mieszkańca – przekonuje prezydent miasta Krzysztof Chojniak. – Dzięki racjonalnej polityce finansowej stale sięgamy po fundusze zewnętrzne, które znacząco przyczyniły się do zmiany wizerunku miasta. Nie mamy zamiaru na tym poprzestać. Są już przygotowane kolejne koncepcje inwestycji wartości kilkudziesięciu milionów złotych. Wśród nich jest projekt dalszej rewitalizacji Starego Miasta i Podzamcza pn. „Młode Stare Miasto”, mający objąć budowę i remont kamienic, kolejnych uliczek oraz powstanie plantów piotrkowskich.

Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej w kraju, ostatnie lata to dobry okres dla Piotrkowa Trybunalskiego. W dużym stopniu jest to efekt rozważnych i odważnych decyzji o przeznaczeniu kilkuset milionów złotych z budżetu miasta na inwestycje. Podjęto się realizacji dużego projektu o charakterze nie tylko inwestycyjnym, ale także społecznym i turystycznym: Traktu Wielu Kultur i związanej z nim rewitalizacji zaniedbanego przez dziesięciolecia Starego Miasta. Wyremontowano kilkadziesiąt kilometrów ulic, odrestaurowano zabytkowe kamienice.

Poprzez remonty, termomodernizacje i rozbudowę szkół oraz obiektów sportowych tworzone są dobre warunki do kształcenia i wychowywania dzieci i młodzieży. O trosce o czyste środowisko świadczy największa inwestycja w historii Piotrkowa Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków, która jest nowo-

czesnym i złożonym przedsięwzięciem, nieograniczającym się jedynie do oczyszczalni. Za sprawą modernizacji stacji uzdatniania wody „Szczekanica” mieszkańcy piją dziś czystą i zdrową wodę.

Miasto od kilku lat sukcesywnie odwiedza coraz większa liczba turystów, co potwierdzają statystyki Centrum Informacji Turystycznej. Informacje te można uzupełnić o statystyki GUS, zgodnie z którymi liczba noclegów w piotrkowskich hotelach wynosiła około trzydziestu tysięcy rocznie. Odwiedzających zapewne przyciąga to, że Piotrków to nie tylko zabytki i historia, ale również aktywna rekreacja. Lokalny Ośrodek Sportu i Rekreacji prowadzi krytą pływalnię, korty tenisowe, hale sportowe. Na spragnionych wodnych atrakcji czeka kompleks „Słoneczko” nad jeziorem Bugaj, w jednej ze wschodnich dzielnic trybunalskiego grodu. W Piotrkowie znajduje się również lotnisko, na którym funkcjonuje strefa zrzutu PeTe. Miłośnicy podniebnych wojaży mogą tutaj poskakać ze spadochronem lub polatać szybowcem.

Innym programem, którego realizację już rozpoczęto i w przyszłości będzie rozwijany, jest piotrkowska strefa aktywności gospodarczej. Celem projektu jest podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej Piotrkowa Trybunalskiego, tworzenie korzystnych warunków do rozwoju przedsiębiorczości i powstawania nowych miejsc pracy.

Piotrkowska strefa aktywności gospodarczej to wyznaczone tereny inwestycyjne, które w celu zachęcenia potencjalnych inwestorów objęte zostaną preferencyjnymi stawkami dzierżawy. Pierwsze przetargi mają ruszyć w czerwcu i lipcu.

Krzysztof Karbowiak  
Fot.: Dominik Bartkiewicz

# Partnerstwo strategiczne

28 i 29 czerwca Województwo Łódzkie będzie gospodarzem III Forum Regionalnego Polska-Chiny w Łodzi.



**FORUM  
REGIONALNE  
POLSKA - CHINY**

**T**o wydarzenie jest następstwem wizyty prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Państwie Środka w grudniu 2011 roku, podczas której wzajemnym relacjom nadano rangę partnerstwa strategicznego.

W Łodzi przedstawiciele środowisk biznesowych z Polski i Chin, ekonomiści, samorządowcy i przedstawiciele regionów rozmawiać będą m.in. o perspektywach gospodarczych, jakie przed inwestorami stawia koncepcja nowego jedwabnego szlaku, czyli sieci kolejowych, które mają połączyć Europę z Chinami. Rozmowy będą dotyczyły również roli regionów w promocji biznesu, szans i zagrożeń towarzyszących procesom urbanizacyjnym w Chinach i w Polsce, doświadczeń w zarządzaniu miastem i regionem.

W hotelu Andel's dostępna będzie przestrzeń, gdzie zaprezentują się polskie i chińskie regiony i firmy, będzie możliwość indywidualnych rozmów, negocjacji i wymiany poglądów.

Nieprzypadkowo tegoroczna edycja odbywa się w Łodzi. Nasz region od kilku lat współpracuje z Chińczykami. Delegacje z Państwa Środka w ostatnich latach regularnie odwiedzają woj. łódzkie. Współpracę zapoczątkowała misja gospodarcza województwa do Chin (Hongkong, Guangdong (Kanton) w kwietniu 2012 r.). Łódzkie przedsiębiorstwa wzięły udział w Międzynarodowych Targach Żywności i Napojów oraz Usług i Wyposażenia Restauracyjnego i Hotelowego GIFMS 2012. Organizatorem wyjazdu była Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego, która rok później podpisała porozumienie o współpracy z Biurem Chińskich Międzynarodowych Targów Małych i Średnich Przedsiębiorstw (CISMEF) w Łodzi. Od tamtej pory regularnie odwiedzają nas przedstawiciele prowincji Guangdong, uznawanej za najbardziej postępującą w Chinach.

Łódź ma od 2013 roku regularne połączenie kolejowe cargo z miastem Chengdu, stolicą prowincji Syczuan w cen-



■ Spotkanie marszałka Witolda Stępnia z Chen Zhongwei, dyrektorem biura logistyki miasta Chengdu

tralnych Chinach. Trasą liczącą prawie 10 tys. kilometrów raz w tygodniu do stacji przeładunkowej na łódzkim Olechowie przyjeżdża pociąg z towarami z Chin. Prowadzone są obecnie rozmowy na temat zwiększenia częstotliwości tego połączenia. Temu służyło m.in. niedawne spotkanie w Łodzi Chen Zhongwei, dyrektora biura logistyki miasta Chengdu z Witoldem Stępnim, marszałkiem województwa łódzkiego. Padła wówczas zapowiedź zwiększenia liczby pociągów, kursujących między Chengdu i Łodzią. Marszałek zapewnił, że w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego jest możliwość uzyskania funduszy na wsparcie logistyczne takiej współpracy i rozbudowy w Łodzi infrastruktury przeładunkowej. To przedsięwzięcie wpisuje się w koncepcję jedwabnego szlaku, czyli sieci połączeń kolejowych, łączących Europę z Chinami i może stać się kartą przetargową w rozmowach z coraz bardziej otwartymi na rynek polski i europejski chińskimi inwestorami.

Regularne połączenie kolejowe było jednym z argumentów za otwarciem w Chengdu przez region łódzki przedstawicielstwa w 2014 roku. Do zadań Regionalnego Biura Województwa Łódzkiego i Miasta Łodzi należy m.in. animowanie współpracy między władzami regionów oraz przedsiębiorcami. Powodzeniem zakończyły się wspierane przez wojewódz-

two łódzkie starania o powstanie w Chengdu konsulatu RP. Efektem pracy biura było również podpisanie przez miasto Bełchatów w październiku 2014 r. listu intencyjnego o współpracy z miastem Hubei. W tym roku planowane jest podpisanie takich porozumień na poziomie regionalnym przez województwo łódzkie i prowincję Syczuan oraz umowy o współpracy miasta Łódź z miastem Chengdu. Województwo łódzkie jako drugie, po woj. pomorskim, posiada przedstawicielstwo w Chinach.

Łódzcy przedsiębiorcy uczestniczą w imprezach targowych, organizowanych w tym regionie. Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego został zaproszony przez Chińczyków do udziału w targach żywności Tang Jiu Hui w Chengdu. Na stoisku województwa prezentowały się m.in. OSM Łowicz, Cornellis SA, Appolonia SA i Polskie Sady SA. Produkty z regionu łódzkiego cieszyły się zainteresowaniem chińskich importerów. Była to już 92. edycja tej popularnej w dziesięcioletniej aglomeracji imprezy.

Polska należy do grona 9 państw UE, utrzymujących ściśle kontakty z Chińską Republiką Ludową. Pierwsza edycja Forum Regionalnego Polska - Chiny odbyła się w Gdańsku w kwietniu 2013 r. II Forum Regionalne miało miejsce w Kantonie w prowincji Guangdong (czerwiec 2014 r.). Swoją obecność w Łodzi potwierdziło ponad stu uczestników z Chin, w tym gubernatorzy prowincji współpracujących z polskimi województwami.

Partnerami Województwa Łódzkiego przy organizacji tego wydarzenia są: Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ambasada RP w Pekinie, Urząd Miasta Łodzi oraz Chinese People's Association for Friendship with Foreign Countries (CPAFFC). Szczegółowy program jest dostępny na stronie internetowej pod adresem [www.polskachiny.lodzkie.pl](http://www.polskachiny.lodzkie.pl)

Anna Szymanek-Jużwin

# Łódzkie coraz bezpieczniejsze

Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie łódzkim w 2014 roku była kluczowym punktem w porządku obrad dziewiątej sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego. Na sesji radni gościli delegację z kraju związkowego Styria, z ministrem do spraw europejskich dr. Christianem Buchmannem na czele.



Obrady sejmiku rozpoczęły się minutą ciszy w hołdzie zmarłemu profesorowi Władysławowi Bartoszewskiemu. Radni uhonorowali w ten sposób tego wybitnego Polaka, żołnierza Armii Krajowej, więźnia Auschwitz, uczestnika powstania warszawskiego, członka NSZZ „Solidarność” internowanego w stanie wojennym, dwukrotnego ministra spraw zagranicznych RP oraz kawalera Orderu Orła Białego.

Po tej uroczystej chwili przewodniczący sejmiku Marek Mazur rozpoczął realizowanie porządku obrad. Jednym z pierwszych punktów było wystąpienie dra Christiana Buchmanna, ministra ds. europejskich Styrii. Po nim przemawiał dr Gerold Ortner, konsul honorowy RP w Grazu, który za swoją działalność otrzymał od sejmiku odznakę honorową „Za Zasługi dla Województwa Łódzkiego” oraz prof. Szczepan Miłosz, konsul honorowy Austrii w Łodzi. Wszyscy oni podkreślali znakomitą współpracę

między samorządami oraz otwarcie na nowe inicjatywy. Województwo łódzkie już od 2000 roku współpracuje z krajem związkowym Styria. Najbardziej spektakularnym efektem tej współpracy jest powstanie kompleksu termalnego w Uniejowie. To właśnie w Styrii w 2007 roku delegacja radnych sejmiku oglądała po raz pierwszy baseny termalne, co zaowocowało decyzją o budowie podobnego założenia rekreacyjnego w naszym regionie. Współpraca ze Styrią jest prowadzona także na niwie gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Mówili o tym marszałek Witold Stępień oraz przewodniczący Marek Mazur podczas wspólnej z ministrem Buchmannem konferencji prasowej. Delegacja ze Styrii, oprócz rozmów o pogłębieniu współpracy z województwem łódzkim w siedzibie Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego, miała okazję zwiedzić Łódź. Austriacy złożyli wizytę m.in. w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

W kolejnej części sesji radni wysłuchali informacji na temat bezpieczeństwa w województwie łódzkim w 2014 roku. Przedstawili ją w formie prezentacji multimedialnych nadbrzyg. Andrzej Witkowski, łódzki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej oraz mł. insp. Tomasz Michułka, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi. Na sesji byli obecni także przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratury, Straży Granicznej, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Straży Ochrony Kolei, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i innych służb mundurowych.

Z informacji o bezpieczeństwie pożarowym radni dowiedzieli się m.in., że w ubiegłym roku straż pożarna interweniowała ponad 30 tys. razy, ale tylko 25 proc. interwencji dotyczyło pożarów. Pozostałe zdarzenia to efekt różnego rodzaju klęsk żywiołowych, np. powodzi, podtopień, wichur oraz zdarzeń

komunikacyjnych, takich jak wypadki drogowe. W porównaniu z rokiem 2013 zmniejszyła się natomiast liczba zgonów wskutek działania ognia: z 42 do 37. Generał Witkowski tłumaczył radnym, że ochrona życia jest priorytetem straży pożarnej. Dlatego strażacy działają głównie profilaktycznie, organizując szkolenia, akcje informacyjne, sprawdzając stan budynków pod względem zabezpieczeń przeciwpożarowych i montując odpowiednie czujki.

Z informacji zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi wynika, że w regionie systematycznie spada przestępczość. W porównaniu z rokiem 2013 liczba przestępstw zmniejszyła się o 11 tysięcy. Sukcesem policji w województwie łódzkim jest m.in. zwiększenie wykrywalności kradzieży samochodów. Inspektor Michułka przypomniał, że funkcjonariusze zlikwidowali w zeszłym roku trzy zorganizowane grupy przestępcze, zajmujące się kradzieżami aut. Wzrosła też wykrywalność sprawców bójek, pobic i rozbojów. Niestety, w naszym regionie rośnie liczba wypadków drogowych, choć dobrą informacją jest to, że w wypadkach ginie mniej osób. Radni zapoznali się też z planami remontów komisariatów policji w województwie, a także z inwestycjami w fazie realizacji. Przedstawiciele straży pożarnej i policji dziękowali radnym Sejmiku Województwa Łódzkiego za wsparcie finansowe i traktowanie spraw bezpieczeństwa w sposób priorytetowy.

Sejmik przyznał też dwie odznaki honorowe za zasługi dla województwa łódzkiego. Otrzymali je pułkownik Józef Suchodolski, kawaler Orderu Virtuti Militari oraz Krzyża Walecznych, który jako żołnierz I Armii Wojska Polskiego walczył przez 4 lata na linii frontu i przyczynił się do wyzwolenia Tomaszowa Mazowieckiego, oraz Zespół Pieśni i Tańca „Bychlewianka”, który tańcem i pieśnią od 40 lat promuje region w kraju i za granicą. Oprócz występów scenicznych prowadzi również działalność edukacyjną, za którą otrzymał nagrodę ministra kultury. Uehonorowani odbiorą swoje odznaczenia podczas majowej, uroczystej sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.

Na koniec sesji radni powołali Joannę Ziembę-Gzik na przewodniczącą Komisji Ochrony Zdrowia Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Rafał Jaśkowski

# Wspieramy rodziny

Realizacja działań na rzecz rodzin wielodzietnych w naszym regionie była głównym tematem posiedzenia Komisji Ochrony Rodziny i Polityki Społecznej Sejmiku Województwa Łódzkiego. Radni mieli okazję wysłuchać wystąpienia na temat polityki wobec seniorów.



Sejmik Województwa Łódzkiego już w sierpniu 2013 roku podjął kroki w celu poprawy warunków życia rodzin wielodzietnych. Przyjęta wówczas uchwała ustanawiała wojewódzką kartę rodzin wielodzietnych, czyli wychowujących co najmniej troje dzieci. Posiadacze karty otrzymali wiele zniżek, m.in. w placówkach leczniczych, rehabilitacyjnych, szkołach językowych, w korzystaniu z obiektów sportowych, instytucji kultury, fundacji, a nawet w niektórych sklepach.

Dla mieszkańców jest najważniejsze, że otrzymanie wojewódzkiej karty rodzin wielodzietnych nie określa żadne kryterium dochodowe, każde małżeństwo wychowujące co najmniej troje dzieci może zatem ubiegać się o taką kartę. Z informacji dyrektor Anny Mroczek wynika, że z tej możliwości skorzystało już w regionie ponad tysiąc rodzin (1048), które otrzymały ponad 5,5 tys. kart. Największą grupę stanowiły rodziny z trojgiem dzieci (793). O kartę ubiegało się także 21 rodzin z sześciorgiem dzieci, trzy rodziny z siedmiorgiem, jedna z ośmiorgiem oraz dwie z dziewięciorgiem dzieci. Ulgi oferowane poprzez kartę obejmują dzieci i młodzież do osiemnastego roku życia lub do 25. roku, gdy młody człowiek uczy się lub studiuje. Z uprawnień mogą skorzystać także dzieci, które posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności bądź całkowitej niezdolności do pracy lub samodzielnej egzystencji. W takich wypadkach ograniczenie wiekowe nie obowiązuje. RCPS w Łodzi prowadzi akcje informacyjne, promujące wojewódzką kartę rodzin wielodzietnych i zachęca takie rodziny do składania wniosków. Ofer-

ta ulg i zniżek nieustannie się powiększa, więc posiadanie karty będzie coraz bardziej korzystne.

Komisja zajęła się jeszcze jednym ważnym tematem – polityką senioralną. Z radnymi na ten temat rozmawiała Grażyna Busse, prezes Stowarzyszenia Edukacyjne Centrum Integracji Międzypokoleniowej „Hipokamp”. Zadaniem krajowej polityki senioralnej jest przede wszystkim aktywizacja społeczna osób starszych. Obecnie za osoby starsze uznaje się osoby, które ukończyły 60 lat, jednak próg ten – zdaniem ekspertki – będzie podwyższony, m.in. w związku z podniesieniem wieku emerytalnego. Radni dowiedzieli się sporo o programie Senior-WIGOR, który został przygotowany na lata 2015-2020 i stanowi połączenie uniwersytetu trzeciego wieku, klubu seniora, biblioteki oraz gabinetu rehabilitacyjnego. Program zakłada wsparcie dla samorządów lokalnych w zakładaniu i prowadzeniu dziennych domów seniora czy klubów seniora. Mają one powstawać w gminach o niskich dochodach na jednego mieszkańca i wysokim odsetku osób starszych oraz tam, gdzie brakuje pomocy dla seniorów. Samorządy będą mogły ubiegać się o dofinansowanie na utworzenie placówki w wysokości do 80 proc. całkowitej wartości projektu (maksymalnie 100 tys. zł). Dane Eurostatu pokazują, że w 2020 r. osoby po 60. roku życia będą stanowić blisko 25 proc. polskiego społeczeństwa, a prognoza ludności na lata 2008-2035, opracowana przez GUS, wskazuje, że w roku 2030 liczba osób w wieku powyżej 85 lat może osiągnąć 800 tysięcy.

Rafał Jaśkowski

# Z truskawką do Mediolanu

W Mediolanie trwa właśnie Wystawa Światowa EXPO 2015. Udział w tym najbardziej prestiżowym wydarzeniu wystawienniczym na świecie bierze 147 państw. Od 9 do 14 czerwca polskim pawilonem zawładnie Łódzkie.



Przesłaniem tegorocznej edycji jest „Wyżywienie planety, energia dla życia”. Do tego hasła tematycznie nawiązuje polski pawilon, którego autorem jest warszawska pracownia architektoniczna 2pm. Jego prosta, ażurowa konstrukcja została zainspirowana drewnianymi skrzynkami na jabłka.

Do aranżacji polskiego stoiska nawiązuje również propozycja województwa łódzkiego. Nasz region będzie promował się truskawką, która w Mediolanie będzie wszechobecna. Z Buczku, gminy słynącej z najlepszych truskawek w województwie łódzkim, pojedą do Włoch świeże owoce. Stoliki, siedziska, półki i regały, na których będą prezentować swe towary wystawcy z woj. łódzkiego, wykonane zostaną z materiałów z recyklingu: starych palet, skrzynek. – Naszym celem jest przyciągnięcie jak najwięcej odwiedzających – podkreśla Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego, który 11 czerwca pojedzie do Mediolanu promować region. – Pokażemy Łódzkie jako region zdrowej żywności, znakomitej kuchni i najnowszych technologii. Ale też miejsce, gdzie można wypocząć – dodaje marszałek.

Program prezentowany podczas wystawy ma się opierać na pokazaniu Łódzkiego jako regionu nowoczesnego, osiągającego sukces gospodarczy oraz atrakcyjnego partnera biznesowego. – Chcemy podkreślać, że województwo to region o europejskim stylu życia, otwarty i przyjazny, stawiający na nowoczesny design,

jednocześnie szanujący tradycję, a także taki, dla którego – podobnie jak we Włoszech – rolnictwo stało się siłą napędową eksportu – podkreśla Dorota Pisarska, zastępca dyrektora Departamentu Promocji i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Wśród produktów promowanych w Mediolanie będą m.in. truskawki, cydr, soki oraz przetwory. W programie znajdują się występy, wydarzenia artystyczne oraz warsztaty z zakresu myślenia projektowego dla odwiedzających pawilon polski, takie jak: „Folk design”, „Kolaż kreatywny”, „Wtórna inspiracja”. Natomiast wewnątrz pawilonu zwiedzający zachęceni będą do włączenia się w retrospektywny spacer po regionie 3D mapping i obejrzenie projekcji przestrzennej. Zwieńczeniem kampanii, propagującej markę „Łódzkie promuje” podczas EXPO 2015, będzie Dzień Regionu Łódzkiego, na który przygotowano dodatkowe atrakcje, m.in. koncert oraz pokaz kuchni molekularnej pt. „Technologia smaku”. Wystawa Expo potrwa do 31 października 2015 r.

Anna Szymanek-Jużwin  
fot. Honorata Kawecka, copyright PAPP



Organizatorzy  
spodziewają  
się nawet  
20 milionów  
gości



Wizualizacja stoiska regionu łódzkiego, na którym królować będzie truskawka



#Polska  
#####  
#####  
#####  
EXPO Milano 2015



## Folkowe Łódzkie na podium



Od 24 do 26 kwietnia Kielce gościły zespoły folklorystyczne z całego kraju. Odbywał się tam X Ogólnopolski Festiwal Zespołów Artystycznych Wsi Polskiej. Łódzkie zespoły wspaniale tańczyły i śpiewały, zajmując większość miejsc na podium.

Zespoły oceniane były w dwóch kategoriach: zespołów autentycznych, tzw. regionalnych, oraz zespołów prezentujących folklor opracowany na potrzeby sceny. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej kategorii województwo

łódzkie reprezentowały po dwa zespoły. Wszystkie stanęły na podium.

W kategorii zespołów prezentujących folklor opracowany artystycznie I miejsce zdobył Zespół Tańca Ludowego „Harnam”, drugie Zespół Pieśni i Tańca „Tramblanka”.

Kategoria zespołów autentycznych: II miejsce - RZPiT „Boczki Chełmońskie”, III miejsce - Amatorski Zespół Regionalny im. Wł. St. Reymonta.

Każdego roku podczas kieleckiego festiwalu spotykają się artyści, którzy w pieśniach i tańcach utrwalają i popularyzują tradycyjną kulturę przodków. Konkurs pełni rolę edukacyjną i kulturoznawczą, ale jest także okazją do konfrontacji artystycznych dokonań.

Wyjazd i pobyt na festiwalu dla trzech zespołów został sfinansowany ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Łódzkiego.

## Jubileusz WZL w Łodzi

70 lat temu powstały Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 w Łodzi. W nową erę zakład ma wprowadzić umowa na produkcję francuskiego wielozadaniowego śmigłowca Caracal.

Historia Wojskowych Zakładów Lotniczych SA w Łodzi sięga roku 1945, kiedy to 131. Samodzielne Warsztaty Lotnicze, podległe dowództwu 2. Armii Wojska Polskiego, zostały przeniesione do Łodzi na plac Leonarda (obecnie pl. Niepodległości). W 1952 zakłady z pl. Leonarda przeprowadzono na lotnisko Lublinek. W 1982 r. zmieniono nazwę na Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 (WZL-1). Od 1 stycznia 2008 roku przedsiębiorstwo przekształcono w spółkę akcyjną, działającą pod nazwą Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 Spółka Akcyjna.

– Cieszę się, że właśnie w roku swoich 70. urodzin zakłady znalazły się w centrum uwagi całej Polski – mówi marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień. – Współpraca z koncernem Airbus Helicopters i możliwość montażu najnowocześniejszych śmigłowców Caracal to nie tylko wspaniały prezent



urodzinowy, lecz przede wszystkim wyraz uznania dla łódzkiej firmy, dla jej dorobku, profesjonalizmu kadry i możliwości. Otwierają się nowe perspektywy, powstają nowe miejsca pracy, polski przemysł lotniczy umacnia swoją pozycję na rynkach światowych.

## Święto konstytucji



– Uchwalona 224 lata temu konstytucja miała uzdrowić Rzeczpospolitą i uchronić ją przed upadkiem. Dziś oddajemy hołd jej twórcom i szukamy w niej przesłania dla nas – mówiła Jolanta Chełmońska, wojewoda łódzki, podczas wojewódzkich obchodów święta Konstytucji 3 maja. W uroczystościach, które odbyły się przed łódzką archikatedrą, uczestniczyła Joanna Skrzydlewska, członek zarządu województwa łódzkiego. Uroczystą mszę w łódzkiej archikatedrze odprawił arcybiskup Marek Jędraszewski. Po mszy uroczystości przeniosły się przed Grób Nieznanego Żołnierza.

Po apelu pamięci i salwie honorowej Grób Nieznanego Żołnierza pokryły wieńce i wiązanki kwiatów, złożone przez delegacje władz, duchowieństwa, organizacji, związków i stowarzyszeń, uczelni, szkół, a także łodzian.

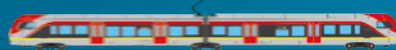
W Pabianicach i Konstancynie Łódzkim minister sportu i turystyki Andrzej Biernat oraz marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień oddali hołd twórcom Konstytucji 3 maja i wszystkim, którzy pozostali wierni jej idei.

W swoim wystąpieniu marszałek województwa podkreślił rolę Konstytucji 3 maja jako fundamentu planowanych oraz późniejszych reform w dziejach Polski, uwypuklając znaczenie tego wiekopomnego dokumentu dla wszystkich, którzy współtworzyli takie miasta, jak Pabianice czy Konstancynów Łódzki.

Obchody w obu miastach poprzedziły uroczyste msze święte z udziałem pocztów sztandarowych urzędów, instytucji, organizacji i szkół.



# Pociągiem w Łódzkie



Tego lata miłośnicy aktywnego wypoczynku z pewnością nie będą się nudzić. Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego, Urzędem Miasta Gminy Łask oraz Urzędem Miasta Gminy Łęczycza, Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego zaprasza na cykl promocyjnych przejazdów zmodernizowanymi pociągami województwa łódzkiego oraz taborem ŁKA do ciekawych miejsc w naszym regionie.

Szczegóły wycieczek dostępne są na stronie [www.pociagiem.lodzkie.pl](http://www.pociagiem.lodzkie.pl).

Łódź	<b>Brzustów</b>	Łódź	<b>16 maja 2015</b>
Sieradz	<b>Łódź</b>	Sieradz	<b>30 maja 2015</b>
Łódź	<b>Łask</b>	Łódź	<b>13 czerwca 2015</b>
Łódź	<b>Przytyk</b>	Łódź	<b>27 czerwca 2015</b>
Łódź	<b>Radziwiłłów</b>	Łódź	<b>11 lipca 2015</b>
Łódź	<b>Domaniewice</b>	Łódź	<b>25 lipca 2015</b>
Łódź	<b>Grotniki</b>	Łódź	<b>8 sierpnia 2015</b>
Łódź	<b>Łęczycza</b>	Łódź	<b>29 sierpnia 2015</b>

## W rocznicę zwycięstwa



Pod pomnikiem Pękniętego Serca w parku im. Szarych Szeregów w Łodzi odbyła się uroczystość upamiętniająca 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej. Organizatorem było Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce. Obchody rozpoczęły się od przemówienia członka zarządu województwa łódzkiego Pawła Bejdy: – Siedemdziesiąta rocznica zakończenia II wojny światowej jest dla wszystkich okazją do szczególnego wzruszenia. Przywołujemy dziś pamięć o najmłodszych ofiarach koszmarnych lat okupacji, o dzieciach. Nam, urodzonym po wojnie, trudno nawet wyrazić słowami bezmiar okrucieństwa, jakiego dopuścili się okupanci, tworząc w Łodzi obóz dziecięcy przy ul. Przemysłowej. Przewinięło się przez niego do 12 tysięcy najbardziej bezbronnych istot ludzkich. Pomnik Pękniętego Serca najpełniej oddaje nasze uczucia. Tu można tylko milczeć i głęboko wierzyć, że podobna potworność nigdy się nie powtórzy. Tym najmłodszym ofiarom faszyzmu jesteśmy winni wieczną pamięć. Musimy

przypominać ich straszny los, ostrzegać przed wojną i cierpieniem, które zawsze niesie. Ogromną rolę w tym dziele pełni Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce.

W spotkaniu z przybyłymi kombatanami uczestniczyli uczniowie łódzkich szkół podstawowych i gimnazjów, którzy odegrali dla zgromadzonych gości pantomimę oraz zapewnili oprawę muzyczną. Uroczystość była także okazją do wręczenia medali od Stowarzyszenia Dzieci Wojny. Za zasługi dla tej organizacji wyróżnieni zostali m.in.: Bożena Ziemiłowicz, radna Sejmiku Województwa Łódzkiego, oraz Zbigniew Kręcisz, dyrektor Biura Ochrony Informacji i Bezpieczeństwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

8 maja, w 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej, na terenie Wojskowego Centrum Medycznego w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia 92 odbył się piknik wojskowo-patriotyczny. W programie imprezy były m.in. prezentacje grup rekonstrukcyjnych, wystawa Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, stoiska kolekcjonerskie oraz pokazy pierwszej pomocy na polu walki. Zwłaszcza pokazy cieszyły się zainteresowaniem młodzieży z łódzkich szkół, przybyłej na piknik w liczbie blisko tysiąca. Na poczęstunek serwowana była wojskowa grochówka. Organizatorami wydarzenia byli: Witold Stępień, marszałek województwa łódzkiego, i płk Zbigniew Aszkielaniec, komendant Wojskowego Centrum Medycznego w Łodzi.

## 650 lat Opoczna



Kulminacyjnym punktem obchodów 650-lecia nadania miejskich praw magdeburskich Opocznu była uroczysta sesja Rady Miejskiej 15 maja. Obecni byli goście: Jerzy Pietrewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Jolanta Chełmińska, wojewoda łódzki, Witold Stępień, marszałek województwa, Marek Mazur, przewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego, Barbara Chomicz, przewodnicząca Rady Powiatu Opoczyńskiego, Józef Róg, starosta opoczyński, Marek Grzegory-Roróg, komendant policji w Opocznie, Bronisław Helman, prezes Stowarzyszenia Doliny Pilicy, oraz burmistrzowie, wójtowie i sołtysi zaprzyjaźnionych gmin, miast i wsi. Uczestniczyli radni Rady Miejskiej, kombatanaci oraz druhowie jednostek OSP.

Prezentację hipotetycznego wyglądu miasta Opoczna w czasach średniowiecznych przedstawili dyr. Muzeum Regionalnego Tomasz Łuczowski oraz dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej Andrzej Śliwka. Następnie uczestnicy w uroczystym korowodzie przemaszzerowali ulicami miasta pod zamek kazimierzowski, gdzie przekazano klucz do bram miasta Rafałowi Kądzieni, burmistrzowi Opoczna.



## Sobór muzealników

Noc Muzeów w Parowozowni w Skierniewicach

Przez trzy kwietniowe dni (23-25) Łódź gościła muzealników z całej Polski, którzy spotkali się w stolicy naszego województwa, aby omówić kwestie dotyczące aktualnej kondycji i przyszłości swojego zawodu.

Miejscem obrad i panelowych dyskusji był hotel Double Tree by Hilton, w którym 1251 osób uczestniczyło w I Kongresie Muzealników Polskich. Kongres objął honorowym patronatem prezydent RP Bronisław Komorowski, a uroczystego otwarcia dokonała minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Małgorzata Omilanowska. Zapewniła muzealników, iż jest szansa na poprawę ich wynagrodzeń, dotyczy to jednak tylko pracowników instytucji narodowych, podlegających bezpośrednio ministerstwu lub współprowadzonych przez nie. W naszym województwie taki status mają jedynie Muzeum w Nieborowie i Arkadii oraz Muzeum Sztuki w Łodzi. Pozostałe instytucje muzealne podlegają lokalnym samorządom oraz stowarzyszeniom lub firmom prywatnym, jak łódzkie Muzeum Fabryki czy Żywy Skansen Centrum Folkloru Polskiego w Nagawkach. Tym większe oczekiwania i nadzieje związane były z wystąpieniami lokalnych decydentów, będących organizatorami 308 polskich muzeów.

Występujący w roli gospodarza regionu marszałek Witold Stępień zapewnił, że samorząd naszego województwa na kulturę przeznacza 14 proc. rocznego budżetu. Dla porównania, w województwie mazowieckim jest to zaledwie 7 proc., ale w warmińsko-mazurskim aż 28 proc., a wszystko zależy od zamożności samorządu (wpływy z CIT), ale i potrzeb podległych placówek. Tymczasem przy-

wołane na kongresie statystyki pokazały, iż polskie muzea należą do największych beneficjentów funduszy unijnych, zatem to na finansujących je samorządach spoczywa obowiązek zapewniania pieniędzy na wkłady własne, a następnie utrzymania nowoczesnych, zazwyczaj rozbudowanych i wyposażonych w kosztowne multimedia przestrzeni.

Czy polskie muzea stać zatem na nowoczesność? Czy warto inwestować w restrukturyzację muzealnictwa? – zastanawiali się uczestnicy kongresu, jednocześnie podkreślając, że bezustanny rozwój jest istotą kultury, a kultura jest czynnikiem rozwoju, także gospodarczego i turystycznego.

Debatując o problemach muzealnej rzeczywistości, uczestnicy spotkania nie zapominali o odniesieniach do przeszłości. Jednym z ciekawszych było przypomnienie, że pierwsze starożytne muzea były świątyniami sztuki i nauki oraz symbolami chwały władcy. Pamiętał o tym marszałek naszego województwa, podkreślając dynamikę rozwoju podległych mu placówek, m.in. otwartego w 2013 roku skansenu Łęczycka Zagroda Chłopska w Kwiatkówku pod Łęczycą, oraz gratulując Muzeum Sztuki dwóch wyróżnień w 35. edycji konkursu na wydarzenie muzealne roku Sybilla 2014, przyznanych za wystawę „Teresa Żamkowej (1897-1949). Artystka końca utopii” oraz za publikację „Zmiana pola widzenia”. Dodajmy, że gala Sybilli odbyła się 24 kwietnia w Teatrze Wielkim.

**STOWARZYSZENIE  
MUZEALNIKÓW  
POLSKICH**



Obrady Kongresu Muzealników Polskich w Łodzi

Podsumowaniem I Kongresu Muzealników Polskich było głosowanie za przyjęciem ośmiu uchwał, dedykowanych polskiemu muzealnictwu, przygotowanych przez zespół prawników pod kierownictwem sędziego Jerzego Stępnia i poddanych wcześniejszym konsultacjom środowiskowym <http://kongresmuzealnikow.pl/projekty-uchwal/>. Uchwały, przyjęte większością głosów podczas sesji plenarnej, zostaną przedłożone władzy ustawodawczej i wykonawczej RP z nadzieją na wprowadzenie stosownych zmian legislacyjnych, dotyczących poprawy bytu polskich muzeów i muzealników, bezpieczeństwa podlegających im zbiorów oraz stworzenia perspektyw dalszego rozwoju.

Monika Nowakowska

# Książki o nas



## Po raz 23. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego nagrodziła Złotymi Ekslibrisami najlepsze książki i albumy o Łodzi i regionie.

**N**agroda, której patronuje marszałek Witold Stępień, nie jest związana z żadną gratyfikacją, ma charakter wyłącznie honorowy. Od trzech lat laureaci otrzymują pamiątkowe statuetki, zaprojektowane i wykonane przez Rafała Frankiewicza.

Ekslibrisy tradycyjnie wręczane są w kwietniu i przyznawane najlepszym publikacjom, wydanym w roku poprzedzającym. Wyłanianie laureatów odbywa się w kilku etapach, a podstawowym kryterium oceny jest poziom merytoryczny i edytorski zgłoszonych wydawnictw. W ostatniej edycji o nagrody ubiegało się 119 tytułów książek i albumów, wydanych w 2014 roku; nominacje uzyskały 53 publikacje.

Spośród 17 nominowanych książek o Łodzi za najlepszą została uznana praca Krzysztofa Stefańskiego „Wielkie rody fabrykanckie Łodzi i ich rola w ukształtowaniu oblicza miasta: Geyerowie, Scheiblerowie, Poznańscy, Heinzlowie, Kindermanowie”, wydana przez Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński. Natomiast wśród 6 albumów dotyczących Łodzi najwyższą ocenę otrzymał album „Łódzkie neony: zapomniane perły wzornictwa PRL” Bartosza Stępnia, również wydany przez Księży Młyn.

W kategorii książek o ziemi łódzkiej nominowano 26 publikacji, a Złotym Ekslibrisem nagrodzono pracę Macieja Malangiewicza i Jacka Rutkowskiego „I wojna światowa w Łowiczu 1914-1918”,

wydaną przez Łowicki Ośrodek Kultury. Spośród 4 wydawnictw albumowych o ziemi łódzkiej jurorzy wyróżnili „Bełchatów: opowieść o dwóch miastach. Cz. 1” pod red. Moniki Basińskiej, w wyborze i oprac. Łukasza Politańskiego, wydane przez Muzeum Regionalne w Bełchatowie.

Od 1992 r., kiedy ustanowiono Złote Ekslibrisy, jurorzy wyłonili najlepsze prace z ponad 2.100 tytułów. To pokazuje, jak ważną i inspirującą rolę odegrała ta nagroda w podejmowaniu przez autorów lokalnej i regionalnej tematyki.

Także tegoroczna edycja dostarczyła cennych publikacji o sprawach drobnych (historia brzezińskiej służby zdrowia, cmentarz parafialny w Łęczycy), ale też poważnych monografii, np. 3-tomową historię Sieradza czy, także 3-tomową, o początkach Łęczycy. Ważne, że zainteresowanie autorów budzą nie tylko ośrodki o wielowiekowej tradycji, ale też mniejsze gminy, a nawet wsie. Miniony rok przyniósł prace o gminach Ozorków i Wierzchlas oraz wsiach Chojne, Olszowa, Krzywozrzeka i ziemi szczawińskiej.

Spośród autorów jedynie prof. Krzysztofowi Stefańskiemu, kierownikowi Katedry Historii Sztuki UŁ, udaje się systematycznie spełniać oczekiwania jurorów. Złoty Ekslibris dostał już po raz trzeci. Wcześniej nagrodzono jego „Stary Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Łodzi” oraz „Jak zbudowano przemysłową Łódź: architektura i urbanistyka miasta w latach 1821-1914”.



■ Superekslibris za rok 2014 otrzymali Włodzimierz Małek (od lewej) oraz Piotr Wypych

Po raz szósty przyznano też Superekslibris – nagrodę, która honoruje całokształt osiągnięć w zakresie publikacji o Łodzi i ziemi łódzkiej. Przyznawana jest osobom indywidualnym oraz instytucjom, wydawnictwom, redakcjom, stowarzyszeniom. Podobnie jak w latach poprzednich, jury wyróżniło dwóch twórców. Statuetkę zaprojektowaną przez Rafała Frankiewicza otrzymał artysta fotografik Włodzimierz Małek, laureat międzynarodowych konkursów, którego fotografie są w zbiorach kilku polskich muzeów. Jest współautorem wielu albumów o Łodzi, a jego fotografie chętnie wybierają autorzy, podejmujący łódzką tematykę.

Piotr Wypych, drugi laureat Superekslibrisu, łączy pasje leśnika, grafika i historyka sztuki. Jest autorem kilkudziesięciu opracowań książkowo-albumowych o ziemi łódzkiej, artykułów i map parków krajobrazowych.

Jan Skąpski

# Kino przyrodnicze

Wraz z wiosną i zbliżającym się latem nadchodzi pora festiwali. Jedną z najważniejszych imprez w naszym województwie będzie XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Włodzimierza Puchalskiego.



■ Międzynarodowe Warsztaty Edukacyjne w Zespole Szkół Ogólnokształcących im W. Puchalskiego w Łodzi

**T**en największy przegląd filmów przyrodniczych w Polsce, cieszący się renomą i zainteresowaniem także poza granicami kraju, odbywa się co dwa lata. 17 czerwca w Łodzi rozpocznie się jego szesnasta edycja.

Pomysł zorganizowania przeglądu dorobku kina przyrodniczego zrodził się w roku 1980 w Wytwórni Filmów Oświatowych, będącej w Polsce przez długie lata liderem produkcji filmów przyrodniczych. Włodzimierz Puchalski zasłynął jako znakomity filmowiec i fotograf przyrody jeszcze przed II wojną światową, a pasji swej pozostał wierny do ostatnich chwil życia, zmarł bowiem podczas realizacji filmu przyrodniczego na Antarktydzie.

Festiwal imienia słynnego filmowca i przyrodnika przyczynia się do promocji polskiej sztuki filmowej i kreuje pozytywny wizerunek naszego regionu jako dbającego o ochronę przyrody i edukację ekologiczną. Zasadniczym celem festiwalu jest udostępnianie i upo-

wszechnianie dorobku polskiej i światowej sztuki filmowej w dziedzinie filmu przyrodniczego oraz podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa. Poza projekcjami konkursowymi, festiwal oferuje wydarzenia towarzyszące, pogłębiające wiedzę o przyrodzie i sztuce filmowej.

Podczas XVI edycji festiwalu odbędą się między innymi: w Instytucie Europejskim w Łodzi sesja naukowa: „Znaczenie kreatywnej wyobraźni i dbałości o walory formalne w filmie i fotografii przyrodniczej”, w Spale plenerowe pokazy najlepszych filmów przyrodniczych, wystawy plastyczne i fotograficzne, w tym zdjęć Włodzimierza Puchalskiego, wycieczki edukacyjne w atrakcyjnych przyrodniczo okolicach zalewu Jeziorsko, warsztaty mistrzowskie przeznaczone dla twórców filmów przyrodniczych na terenie rezerwatu, stanowiącego ostoję wielu gatunków ptactwa.

Obok pokazów filmów, ważny jest nurt warsztatowy festiwalu. Pomysłodawcami i realizatorami warsztatów i konkursów, rozwijających zainteresowania młodzieży filmem i fotografią, są przedstawiciele współorganizatora MFFP, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 7 w Łodzi im. Włodzimierza Puchalskiego. Z tematyką XVI MFFP związane są kon-

kursy: „Skrzydłaci mieszkańcy miast”, „Moje spotkanie z ptakiem chronionym” oraz „Nasi bracia mniejsi”. Tegoroczne konkursy i warsztaty skierowane są do uczniów na wszystkich poziomach edukacyjnych, od przedszkola do szkół ponadgimnazjalnych. Można wziąć udział w zajęciach przyrodniczych, techniczno-informatycznych, a także turystyczno-ekologicznych. Celem warsztatów edukacji ekologicznej jest zainteresowanie młodzieży światem, jego różnorodnością, bogactwem i pięknem oraz pokazanie, jakie zagrożenia dla środowiska wynikają z działalności człowieka.

Niezapomnianych wrażeń dostarczą z pewnością widzom uroczystości otwarcia i zakończenia festiwalu, wystawy w różnych miejscach Łodzi oraz w Muzeum Miasta i Rzeki Warty. Tam zaprezentowana zostanie wystawa pt. „Stach z Warty”, eksponująca dzieła Stanisława Szukalskiego. Dopełnieniem wystawy będzie projekcja filmu produkowanego przez WFO, poświęconego postaci i twórczości Szukalskiego pt. „Szczepowy”.

Tegoroczna edycja festiwalu to nie tylko prestiżowy konkurs filmowy, ale i atrakcyjna interdyscyplinarna impreza kulturalna, prawdziwe święto miłośników przyrody i sztuki filmowej, którzy przybędą do naszego województwa z całej Polski i z różnych stron świata.

Jacek Schmidt

# Filharmoniczne wydarzenia

Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina stała się instytucją samorządu województwa 1 stycznia 1999 roku, co wiązało się z reformą ustrojową państwa. Nazwa instytucji zachowała imię patrona, ale też została dostosowana do nowych reguł prawnych.

Imię wielkiego pianisty Artura Rubinsteina zostało nadane Łódzkiej filharmonii piętnaście lat wcześniej, 4 kwietnia 1984 roku, dwa lata po śmierci artysty, a dziewięć po ostatnim koncercie Artura Rubinsteina w Łodzi 30 maja 1975 roku. Ten koncert był ostatnim koncertem pianisty w Polsce.

Samorząd województwa przejął instytucję o ogromnym dorobku artystycznym, na który składają się dokonania powstałej w 1915 roku Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, kontynuującej swoją działalność już jako Orkiestra Symfoniczna Łódzkiej filharmonii w 1945 roku. Na dorobek ten składają się tysiące koncertów z udziałem uznanych na świecie wirtuozów oraz dyrygentów, dziesiątki artystycznych sukcesów na tournée, m.in. do Włoch, Austrii, Belgii, Holandii, Niemiec, Francji, Hiszpanii, Izraela, Danii, Norwegii i USA, także sukcesy na najważniejszych krajowych estradach koncertowych, nagrania dla polskich i zagranicznych firm fonograficznych, m.in. pod batutą Henryka Czyży i Zdzisława Szostaka, nagrania muzyki do filmów polskich. Na ten bogaty dorobek składają się także pierwsze w Polsce wykonania dzieł, m.in. oratorium Artura Honeggera *Król Dawid* pod batutą Henryka Czyży w 1957 roku, wykonanie III Symfonii Witolda Lutosławskiego pod batutą Andrzeja Markowskiego 14 września 1984 roku, *Kadisz. Łódzkiem Abramkom, którzy chcieli żyć, Polakom, którzy ratowali Żydów* Krzysztofa Pendereckiego, wykonane

podczas obchodów 65. rocznicy likwidacji Litzmannstadt Getto pod batutą Marka Pijarowskiego w sierpniu 2009 roku.

Począwszy jednak od momentu, w którym Filharmonia Łódzka została instytucją Województwa Łódzkiego, zaistniały dwa fakty, które wywarły szczególny wpływ na jej rozwój. Pierwszym było otwarcie 10 grudnia 2004 roku nowego gmachu, wzniesionego według projektu architektonicznego inż. arch. Romualda Loeglera. Gmach na wskroś nowoczesnego, z granitu, szkła i stali, budzącego zachwyt. Gmach ten został wzniesiony na miejscu dawnego, działającego od 27 stycznia 1887 roku Łódzkiego Domu Koncertowego. Sala koncertowa na piętrze Domu Koncertowego była od maja 1915 roku miejscem najściślej związanym z działalnością Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, a po II wojnie światowej, aż do 1987 roku (do wyburzenia w roku 1999), była jej stałą siedzibą.

W programie koncertu otwarcia nowego gmachu ówczesny dyrektor naczelny Zbigniew Lasocki napisał: „Szanowni Państwo! Drodzy, wierni Słuchacze! Dzień dzisiejszy należy uznać za jeden z najwspanialszych dni w historii Filharmonii Łódzkiej. Dziś marzenia stały się rzeczywistością!”. W jednym z wywiadów mówił także o organach, które „...na razie istnieją tylko w sferze planów, lecz ściana, na której miałyby się w przyszłości znajdować, została odpowiednio wzmocniona i może udźwignąć ciężar 40 ton”.



■ Koncert oratoryjny z okazji 70. rocznicy urodzin Krzysztofa Pendereckiego. Kościół ewangelicko-augsburski św. Mateusza w Łodzi, 12 października 2003 r., fot. Magdalena Lasocka

Również i to dążenie udało się spełnić, co było drugim ważnym wydarzeniem. W bieżącym roku dyrektor naczelny filharmonii Łódzkiej Tomasz Bęben przekazał w świat informację o sfinalizowaniu unikatowego projektu: zakończeniu budowy w Łódzkiej filharmonii dwóch instrumentów organowych: barokowego oraz romantycznego. Projekt był finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013, budżetu samorządu województwa łódzkiego oraz ze środków własnych filharmonii.

Brzmienie obu instrumentów w połączeniu z brzmieniem orkiestry symfonicznej melomani usłyszeli 17 lutego 2015 roku podczas uroczystego koncertu z okazji stulecia istnienia orkiestry Łódzkiej filharmonii w utworze Krzysztofa Meyera, specjalnie na tę okazję skomponowanym *Musica Festiva na podwójne organy i orkiestrę*.

Bożena Pellowska-Chudobińska

# Dali z Głowna

■ „Zerwany sen” na deskach teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Na pierwszym planie: Piotr Mospinek, który wcielił się w Salvadora Dali

Piotrka Mospinka poznałem 20 temu w Głownie. O ile pamiętam, w tym czasie pracował w Łodzi, gdzie po przerwaniu nauki w technikum zdobywał doświadczenie, pracując jako kelner w różnych lokalach gastronomiczno-rozrywkowych.

Zawsze elegancki, szybkim krokiem pokonywał trasę z głowieńskiego osiedla Kopernika na najbliższy przystanek PKS, aby zdążyć na łódzki autobus. Niestety, Piotrka dotknęła choroba zawodowa kelnerów. Ale dzięki Eli wyszedł z tego. Podstawą ekonomiczną w „odrodzonym” życiu stał się najpierw jeden, później dwa, a ostatecznie trzy znakomicie zaopatrzone kramy z warzywami i owocami w różnych punktach Głowna. Odkąd udał mu się ten biznes owocowo-warzywny, nazywam Piotra głowieńskim królem owoców i warzyw.

W rozmowach z Piotrkiem zauważyłem, że bardzo polubił surrealizm, a prekursor tego nurtu Salvador Dali stał się jego idolem. Równoległym źródłem informacji o sztuce był dla Piotra Irek, brat żony, uzdolniony malarz i realizator wielu malowideł sakralnych w świątyniach w całej Polsce.

I w tym miejscu zaczyna się moja właściwa opowieść. Pogłębiając swą wiedzę, Piotr dowiedział się, że polskim odpowiednikiem Dalego jest częstochowski malarz Tomasz Sętowski, popularny w Polsce artysta, twórca tzw. Muzeum Wyobraźni, malujący obrazy w klimacie kierunku określanego jako realizm magiczny. Piotr wiedział, że znam Tomka Sętowskiego. Marzył, żeby się z Tomaszem spotkać. Jest jeszcze jeden szczegół w tej historii: Piotr Mospinek, ze swym wąsikiem, dłuższymi

włosami obowiązkowo zaczesanymi za uszy oraz paroma drobnymi cechami anatomicznymi, zawsze kojarzył mi się z Salvadorem Dalim.

Do spotkania Piotra i Tomka Sętowskiego doszło jesienią 2014 roku na wernisażu wystawy grafik w galerii Bank&DM w Głownie, którą od 2011 roku prowadzę we współpracy z Bankiem Spółdzielczym. Skromny Piotr i znany malarz bardzo sobie przypadli do gustu. Do Częstochowy pojechaliśmy we trójkę. Szykując się do udziału w imprezie, trochę dla żartu, a trochę aby sprawdzić moje wcześniejsze obserwacje (podobieństwo Piotra do Dalego), urządziliśmy sesję fotograficzną. Na zdjęciach, zwłaszcza czarno-białych, doskonale pozujący Piotr wyglądał jak Dali.

Tymczasem Tomek Sętowski z plikiem zdjęć Piotra udał się do Roberta Dorosławskiego, dyrektora częstochowskiego teatru im. Adama Mickiewicza, i zaproponował mu wystawienie sztuki opartej na książce Salvadora Dalego „Dziennik geniusza”. Scenariusz sztuki, którą zatytułował „Zerwany sen”, od dawna chodził mu po głowie, ale pojawienie się Piotra Mospinka, oczywistego kandydata do roli mistrza Dalego, zdecydowanie przyspieszyło realizację koncepcji. Dyrektor zapalił się także do pomysłu malarza i już pod koniec 2014 roku ustalono termin premiery na 28 lutego 2015.

Muzykę do przedstawienia napisał znany z występów z wieloma gwiazdami polskiej sceny muzycznej (Sojka, Yanina, Tie Break) Piotr Jackson Wolski. Działania Tomasa Sętowskiego wsparł reżysersko Robert Dorosłowski. Piotr w każdej wolnej chwili ćwiczył rolę. Kompletował swój ko-

stium. Nie mógł tylko poradzić sobie z najważniejszym szczegółem – wąsami. Jako „promotor” Piotra nie mogłem pozwolić, żeby na scenie pojawił się z „daluwskim” wąsikiem narysowanym kredką. Po kilku próbach udało mi się wyprodukować kilka kompletów charakterystycznych wąsów, a przed premierą dla pewności sam je przyklejałem, pełniąc doraźnie funkcję charakteryzatora.

Ponieważ przedstawienie nie miało charakteru komercyjnego, bilet kosztował 7 zł. Zainteresowanie sztuką było tak duże, że w dwa dni w kasie teatru nie było po nich śladu. Podjęto decyzję, aby następnego dnia zagrać premierę B. I tutaj z biletami było identycznie: znów błyskawicznie wszystkie sprzedano. Na Allegro szły po... 250 zł. Widzowie obu przedstawień byli zachwyceni. W kulisach pytało Piotra, gdzie wcześniej występował, bo nikt nie wierzył, że był to jego sceniczny „pierwszy raz”. Co będzie dalej ze sceniczną karierą Piotra? Sztuka prawdopodobnie będzie jeszcze wystawiona z okazji rocznicy śmierci Marka Perepeczki, wieloletniego dyrektora częstochowskiego teatru i przyjaciela Tomasza Sętowskiego.

A jak całe wydarzenie komentuje nasz bohater Piotr Mospinek? Odpowiada, jak zwykle z uśmiechem na twarzy: to z pewnością największa przygoda mojego życia, ale nawet gdyby przyszedł sukces, to i tak nie przebiję sukcesu, którym jest moja wygrana w walce z nałogiem.

I nie można się dziwić, bo od tamtego momentu Piotr jest królem własnego szczęśliwego życia, no i oczywiście królem owoców i warzyw.

Dariusz Młynarczyk, Głowno, wiosna 2015 r.

# Wójt z Wolborza



ZNANE, A JEDNAK...



Pałac biskupów kujawskich w Wolborzu

W naszym regionie są miasta, które odegrały znaczącą rolę w dziejach Polski. W Łęczycy i Sieradzu odbywały się zjazdy monarsze i rycerskie. Łowicz był miejscem, skąd arcybiskupi gnieźnieńscy kierowali polskim Kościołem. Piotrków Trybunalski uznawany jest za kolebkę parlamentaryzmu i demokracji, bo tam w 1493 roku ukształtował się polski parlament.

Szczególne miejsce pośród tych najważniejszych ośrodków zajmuje także Wolbórz, w którym urodził się i mieszkał przez wiele lat Andrzej Frycz Modrzewski, najwybitniejszy polski myśliciel i filozof doby renesansu, sekretarz króla Zygmunta Starego. Piastował w Wolborzu zaszczytny urząd wójta, będąc wzorem dla innych samorządowców. Tam także rodziły się myśli reformatorskie, mające na celu dobro ojczyzny. Modrzewski zawarł je w swoim epokowym dziele „O naprawie Rzeczypospolitej”, wydanym w 1551 roku. W pięciu księgach: O obyczajach, O prawach, O wojnie, O Kościele, O szkole dokonał oceny stanu funkcjonowania państwa polskiego oraz przedstawił propozycje zmian. Podkreślał, że ustroj Rzeczypospolitej powinien być oparty na silnej władzy monarszej oraz sprawiedliwym prawie. Jako pierwszy z myślicieli politycznych postulował wprowadzenie równości wszystkich grup społecznych wobec prawa. Opowiadał się za protekcyjnizmem w gospodarce i utworzeniem powszechnego szkolnictwa. Przeciwestawiał się wojnom zaborczym oraz apelował do rządzących państwem o uczciwość i poczucie odpowiedzialności za ojczyznę.

Andrzej Frycz Modrzewski był także organizatorem i uczestnikiem wielu dysput politycznych i teologicznych, które prowadził w wolborskim zamku. Jedną z nich, trwającą między 24 a 28 marca 1561 roku, prowadzoną była ze Stanisławem Orzechowskim, pisarzem politycznym i polemistą religijnym w obecności biskupa włocławskiego, późniejszego prymasa Polski Jakuba Uchańskiego. Dysputa, odbywająca się przy drzwiach zamkniętych, dotyczyła wizji reformatorskich w Kościele w Rzeczypospolitej. Początkowo przebiegała w sposób dostojny i wyważony, aż

do uczy 28 marca. Na początku biesiady wypito zdrowie starszych wiekiem i zasłużonych mężów, następnie dyskutowano o uchwałach ostatniego sejmiku i „przyszła kolej na sprawę, która wszystkich interesowała najwięcej – sprawę narodowego Kościoła w Polsce...”. Rozprawiano o dogmatach. Gdy wszystko wskazywało, że między dyskutantami dojdzie do sprzeczki, postronni opuścili salę. Następnego dnia Orzechowski na drzwiach kolegiaty wolborskiej przybił tezy w obronie Kościoła, które Modrzewski miał podpisać do zachodu słońca, grożąc, że w przeciwnym razie ogłoszony będzie heretykiem. Modrzewski nie podpisał. Sprawa znalazła dalszy bieg w Rzymie. Kilka lat później papież Pius V w liście do biskupa włocławskiego Stanisława Karnkowskiego napisał: „Dowiedzieliśmy się nie bez przykrego poruszenia, że w zamku waszym wolborskim niejaki Jędrzej Frycz urzędową zwierzchność sprawuje (...). Zachęcamy i pobudzamy was najgorliwiej, owszem nakazujemy pod obowiązkiem świętego posłuszeństwa, natychmiast pomienionego kanclerza Jędrzeja z zamku wygnać, z wójtowskiego urzędu wyzuć”. Polecenie papieskie wykonano w trybie natychmiastowym.

O randze Wolborza świadczył miejsceowy zamek. Jak wynika z opisu w 1582 roku, budowla położona była na wyspie i miała kształt czworoboku. Wjazd prowadził przez most zwodzony, nad którym było zbudowane niewielkie pomieszczenie, pełniące rolę stróżówki. Przypuszczalnie dom zamkowy był budowlą trójskrzydłową z trójkondygnacyjną okrągłą wieżą w narożu północno-zachodnim. W wieży znajdowały się magazyn, skarbiec oraz izba, w której wieszano ubitą zwierzynę. W przyziemiu było sześć piwnic na wino,



beczki z piwem oraz produkty spożywcze. Na parterze znajdowała się „izba wielka”, dalej sień z wejściem do trzech komór. Najbardziej reprezentacyjną kondygnacją było pierwsze piętro. Piętro drugie miało również charakter reprezentacyjny z izbą muzyczną. Po pożarze w XVI stuleciu zamek odbudowano, nadając mu więcej cech rezydencjonalnych. Była to najokazalsza siedziba biskupów kujawskich. Po zachodniej stronie zamku założono ogród włoski z figarnią i winnicą, a od strony południowej zwierzyniec. Warownia została zniszczona podczas potopu szwedzkiego. Dzisiaj o wielkości mecenatu biskupów kujawskich świadczy kolejna siedziba purpuratów, należąca do najwspanialszych w kraju późnobarokowych budowli. Wzniesiona w 1773 roku składa się z okazałego pałacu oraz dwóch oficyn, połączonych niegdyś z korpusem głównym galeriami. Przed fasadą pałacu znajduje się pomnik Czynu Grunwaldzkiego, upamiętniający miejsce koncentracji wojsk polskich przed wymarszem na wojnę przeciwko Krzyżakom w XV wieku.

Piotr Machlański


**Festiwalowe  
fotografie  
w galeriach ŁDK  
Łódź**
**30 V-13 VI**

Do 13 czerwca w galeriach Łódzkiego Domu Kultury będzie można zobaczyć wystawy towarzyszące XIV Międzynarodowemu Festiwalowi Fotografii w Łodzi, *Dzieci Syberii* Tomasza Lazara (Galeria FF), *Lost Karoliny Jonderko* (Galeria Imaginatorium), *BZ WBK Press Foto 2015* (Galeria Nowa) i *Rura* Krzysztofa Raconia (Galeria Stara). Wystawy czynne: 30-31 maja w godz. 12.00-18.00 i od wtorku do soboty oraz w niedzielę 7 czerwca w godz. 14.00-18.00.

**Rok Karola Rybackiego  
Łowicz**
**7 VI**

Z okazji obchodzonego w Łowiczu Roku Karola Rybackiego – ważnej postaci na dziedzinie działalności społecznej miasta – stowarzyszenia społeczno-kulturalne i instytucje kultury zapraszają 7 czerwca na specjalny wieczór literacki, który odbędzie się w sali barokowej Muzeum w Łowiczu. Podczas spotkania znane postaci z życia miasta czytać będą wybrane fragmenty dorobku literackiego tego wybitnego społecznika i wydawcy przełomu XIX i XX wieku. Oprawę muzyczną zapewnią muzycy Łowickiej Orkiestry Kameralnej.

**Jubileuszowy przegląd  
kapel ludowych  
Bedlno**
**7 VI**

7 czerwca o godz. 13.00 na XXV Międzywojewódzkim Przeglądzie Kapel Ludowych Bedlno 2015 w Gminnym Ośrodku Kultury do artystycznych konfrontacji przystąpią kapele autentyczne o składzie instrumentalnym zgodnym z tradycją prezentowanego regionu, oraz stylizowane z opracowanym artystycznie repertuarem zaczerpniętym z folkloru. Wydarzeniu towarzyszyć będą wspólne muzykowanie, zabawa taneczna, kiermasz rękodzieła artystycznego i regionalne specjały kulinarne. Wstęp wolny!

**Bibliotekarze na dwóch  
kółkach  
Łęczyca**
**13 VI**

Bibliotekarze z powiatu łęczyckiego i miłośnicy książek, podróżując na dwóch kółkach w ramach III Rajdu Rowerowego *Odzjazdowy Bibliotekarz* 13 czerwca

zwiedzą okolice Tumu i skansen Łęczycka Zagroda Chłopska w Kwiatkówku. Na wyjątkową podróż zapraszają Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęczycy i Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi filia w Łęczycy.

**Łódzkie z okien samochodu  
Aleksandrów Łódzki**
**21 VI**

W niedzielę 21 czerwca 11 kobiecych załóg samochodowych pokona 140-kilometrową trasę, wiodącą przez zachodnią część województwa łódzkiego, w III Rajdzie Samochodowym dla kobiet *Bóg zesał babę*. Uczestniczki zmierzą się w różnych konkurencjach, w których wykażą się m.in. wiedzą motoryzacyjną i umiejętnościami technicznymi. Opiekunem wydarzenia będzie Joanna Madej, mistrzyni Polski w klasie Super 1600. Organizator: Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego.

**W poszukiwaniu kwiatu  
paproci  
Kiernoza**
**23 VI**

W wigilię świętego Jana 23 czerwca w zabytkowym zespole pałacowo-parkowym w Kiernozi odbędzie się Noc Świętojańska, kultywująca prastarą tradycję puszczania wianków i palenia ognisk przy śpiewie, tańcach i muzyce ludowej. Towarzyszyć jej będą konkursy na najpiękniejszy świętojański wianek oraz na poszukiwanie kwiatu paproci. W części artystycznej wystąpią: Zespół Pieśni Ludowej Kiernożanie, Zespół Pieśni i Tańca Wiśniowa Góra, Pauza, Akcent i Power. Kulminacją wieczoru będzie wielobarwny korowód nad pobliski staw.

**Festyn na ludowo  
w mieście róż  
Aleksandrów Łódzki**
**28 VI**

Muzeum Regionalne w Kutnie i Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej 28 czerwca w godz. 12.00-18.00 zapraszają na 7. edycję festynu „Na ludowo w mieście róż”. Tego dnia odbędą się kiermasze sztuki i rękodzieła ludowego, warsztaty rzemiosła artystycznego i użytkowego, w tym: plecionkarstwa, kowalstwa, tkactwa, garniarstwa, a także występy zespołów ludowych.

**Poezja wobec  
teraźniejszości  
Kutno**
**12-14 VI**

Kutnowski Dom Kultury w dniach 12-14 czerwca zaprasza na XI edycję festiwalu *Złoty Środek Poezji ph. Poezja wobec teraźniejszości*. W programie: otwarty konkurs jednego wiersza im. Pawła Bartłomieja Greca, otwarcie wystawy podsumowującej poprzednie edycje festiwalu, spektakl poetycki, spotkanie autorskie z Darkiem Foksem i Szymonem Słomczyńskim oraz panel literacki z wyjątkowymi gośćmi: Anną Kałużą, Grzegorzem Jankowiczem, Igozem Stokfiszewskim, Grzegorzem Kociubą, Maciejem Meleckim, Dariuszem Foksem i Konradem Wojtyłą. 14 czerwca o godz. 14.00 nastąpi uroczyste rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy poetycki debiut książkowy, a o godz. 17.00 rozpocznie się koncert z utworami pochodzącymi z projektu Artura Fryza i zespołu Skalp L.



PIK I ROBI



NA ZIEMI  
ŁÓDZKIEJ



TO GMINA OPORÓW!

W NASZYM WOJEWÓDZTWIE  
MAMY 177 GMIN!

**G M I N A**

TO NAJMNIEJSZA  
JEDNOSTKA

**SAMORZĄDOWA!**

RZĄDZĄ NIĄ  
RADA GMINY  
I WÓJT!



ZBIÓR GMIN TO POWIAT!  
NA PRZYKŁAD  
SIERADZKI!  
W  
ŁÓDZKIEM  
JEST 21  
POWIATÓW  
ZIEMSKICH  
I 3  
GRODZKIE



OPRÓCZ STOLICY REGIONU  
POWIATAMI GRODZKIMI SĄ  
JESZCZE: PIOTRKÓW I SKIERNIEWICE



SPRAWA JEST PROSTA!  
NA CZELE POWIATU STOI  
STAROSTA!

A RAZEM  
Z NIĄ  
ZARZĄD I  
RADA  
POWIATU!



**NO**  
SZCZEBEL  
NAJWYŻSZY  
WŁADZY  
SAMORZĄDOWEJ  
SEJMIK WOJEWÓDZTWA  
ORAZ ZARZĄD I  
MARSZAŁEK!



**OLIMPIADA SAMORZĄDOWA**

Z **TAKĄ**  
WIEDZĄ  
ZŁOTY MEDAL  
GWARANTOWANY!

# Potyczki z Temidą

Przygotował:  
dr Robert Adamczewski

## VAT od gimbusów

Gmina złożyła wniosek o interpretację, w którym wyjaśniła, że jest czynnym podatnikiem VAT, właścicielem autobusów, służących do darmowego przewozu uczniów. Pojazdy z kierowcą wynajmuje też komercyjnie różnym podmiotom. Podkreśliła, że przewóz uczniów wykonuje nieodpłatnie, bo jest to jej zadanie własne. Na wynajem autobusów z kierowcą, w nieregularnych odstępach czasu, wystawiane są faktury z 8-proc. stawką VAT. Tym samym autobusy wykorzystywane są zarówno do czynności niepodlegających opodatkowaniu. Gmina zauważyła, że do tej pory nie odliczała VAT od wydatków związanych z taborem.

Zapytała, czy gdy autobusy służą czynnościom opodatkowanym i wyłączonym z ustawy o VAT, przysługuje jej prawo do pełnego odliczenia podatku od wydatków ponoszonych na ich zakup i na bieżące koszty, związane z utrzymaniem, tj. zakup paliwa, niezbędne remonty, przeglądy. Zdaniem gminy, nie ma obiektywnej możliwości przyporządkowania wydatków do jednego rodzaju działalności.

Organy skarbowe zajęły odmienne stanowisko. Ich zdaniem jest możliwe bezpośrednio przyporządkowanie zakupionego paliwa do poszczególnych rodzajów działalności. Gmina może ustalić, ile kilometrów pokonuje autobus dowożący dzieci do szkół. W konsekwencji ma prawo do odliczenia tylko w części, w jakiej zakupione towary i usługi służą do wykonywania czynności opodatkowanych.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie uchylił tę interpretację. W jego ocenie, uznając, że wydatki da się podzielić, fiskus wykroczył poza stan faktyczny sprawy. Gmina bowiem jasno wskazała, że takiej możliwości nie ma. Sąd I instancji odwołał się do uchwały siedmiu sędziów NSA z 24 października 2011 r., z której wynika, że w sytuacji jak opisana, gdy ponoszonych wydatków nie da się przyporządkować osobno czynnościom podlegającym opodatkowaniu oraz wyłączonym z VAT, podatnikowi przysługuje prawo do pełnego odliczenia.

Stanowisko to potwierdził NSA. Podkreślił, że do tej pory polski ustawodawca nie przewidział mechanizmu rozliczania VAT, gdy ponoszonych wydatków nie da się przyporządkować czynnościom podlegającym opodatkowaniu oraz wyłączonym z VAT. Mimo że sądy sygnalizowały tę lukę, to zmiana planowana jest dopiero od 2016 r. Skoro rozwiązanie tego problemu zajęło kilka lat, to na razie podatnikom, zgodnie z uchwałą NSA, przysługuje pełne prawo do odliczenia VAT (**sygn. akt I FSK 376/14**).

## Zróznicowana opłata za przystanek

Rada miejska przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia opłaty za przystanek w przystanków komunikacyjnych. Wynikało z niej, że za jedno zatrzymanie środka transportu trzeba zapłacić 0,05 zł. Zdaniem kwestionujących tę uchwałę przewoźników wprowadzenie takiej stawki jest dyskryminujące dla tych przewoźników, którzy dysponują mniejszymi pojazdami.

Sąd administracyjny I instancji przyznał przewoźnikom rację. Uznał, że w sytuacji, gdy wielkość kosztów utrzymania przystanku jest uzależniona od wielkości pojazdów, opłata winna być proporcjonalnie do wielkości samochodów. Wskazywano, że z przystanków korzystają różne pojazdy, a im więcej osób na przystanku, tym więcej śmieci, a także potencjalnie większe ryzyko jego zniszczenia. Zauważono ponadto, iż duży i ciężki autobus powoduje większe niszczenie nawierzchni niż pojazd zabierający tylko kilku pasażerów. Reasumując, sąd I instancji stwierdził, że jedna stawka prowadzi do sytuacji, gdy przewoźnik wykonujący przewozy małymi pojazdami musiałby uczestniczyć w kosztach utrzymania przystanku także w zakresie szkód, które spowodowane byłyby przez duże autobusy.

Tę argumentację poparł NSA, nie zgadzając się z zarzutami skargi kasacyjnej, iż w takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia z dyskryminacją. O dyskrymina-

cji można mówić, gdy podmioty byłyby porównywalne. Ale inne stawki dla małych i dużych pojazdów są uzasadnione. Więcej kosztuje gminę, gdy z przystanku korzysta duży autobus niż mniejszy, uzasadniał NSA.

## Skierowanie kierowcy na badania

Kierowca otrzymał od starosty decyzję o skierowaniu na badania lekarskie w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami. Jako powód skierowania wskazano pismo lekarza orzecznika ZUS, zawierające jedynie szcątkową informację o istnieniu u badanego przeszkód do kierowania pojazdami.

Przedmiotem postępowania stała się interpretacja art. 99 ust. 1 pkt. 2 lit. b ustawy o kierowaniu pojazdami (Dz. U. z 2015 r., poz. 155). Przepis ten stanowi, że starosta wydaje decyzję administracyjną o skierowaniu kierowcy lub osoby posiadającej pozwolenie na kierowanie tramwajem na badanie lekarskie, jeżeli istnieją uzasadnione zastrzeżenia co do stanu zdrowia tej osoby.

Rozstrzygający sprawę sąd administracyjny zakwestionował rozstrzygnięcia organów. Zauważył, że za uzasadnione zastrzeżenia nie można uznać występującej w tej sprawie ogólnikowej wzmianki, pochodzącej od lekarza orzecznika ZUS. Skierowanie na badania musi wynikać z konkretnych, obiektywnych przyczyn. Zdaniem sądu, starosta miał obowiązek dokonania oceny przedstawionych przez lekarza danych, a jeśli forma nie zapewniała o ich powadze i mogła budzić wątpliwości, powinien wnosić o uzupełnienie lub umotywowanie stanowiska przez lekarza orzecznika. Organy dokonały zatem niewystarczających ustaleń stanu faktycznego i przedwcześnie przyjęły istnienie uzasadnionych zastrzeżeń co do stanu zdrowia skarżącego. Nie wyjaśniły, dlaczego uznały, że zachodzi konieczność skierowania go na badania.

# Radni V kadencji Sejmiku Województwa Łódzkiego



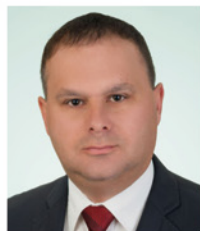
**Piotr Adamczyk**  
klub radnych PiS



**Rafał Ambrozik**  
klub radnych PiS



**Artur Bagiński**  
klub radnych PSL



**Robert Baryła**  
klub radnych PiS



**Paweł Bejda**  
klub radnych PSL



**Piotr Bors**  
radny SLD



**Marcin Bugajski**  
klub radnych PO



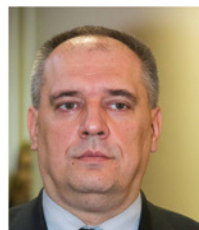
**Andrzej Chowis**  
klub radnych PSL



**Krzysztof Ciebada**  
klub radnych PiS



**Włodzimierz Fisiak**  
klub radnych PiS



**Arkadiusz Gajewski**  
klub radnych PO



**Andrzej Górczyński**  
klub radnych PSL



**Piotr Grabowski**  
klub radnych PiS



**Dariusz Klimczak**  
klub radnych PSL



**Joanna Kocpińska**  
klub radnych PiS



**Iwona Koperska**  
klub radnych PiS



**Włodzimierz Kula**  
klub radnych PO



**Marek Mazur**  
klub radnych PSL



**Beata Ozga-Flejszer**  
klub radnych PSL



**Tomasz Piotrowski**  
klub radnych PO



**Anna Rabiega**  
klub radnych PO



**Ilona Rafalska**  
klub radnych PO



**Halina Rosiak**  
klub radnych PiS



**Mariusz Rusiecki**  
klub radnych PiS



**Dorota Ryl**  
klub radnych PO



**Joanna Skrzydlewska**  
klub radnych PO



**Błażej Spychalski**  
klub radnych PiS



**Wiesław Stasiak**  
klub radnych PSL



**Witold Stępień**  
klub radnych PO



**Stanisław Witaszczyk**  
klub radnych PSL



**Witold Witzak**  
klub radnych PiS



**Bożena Ziemniewicz**  
klub radnych PO

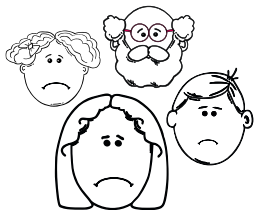


**Jolanta Zięba-Gzik**  
klub radnych PSL



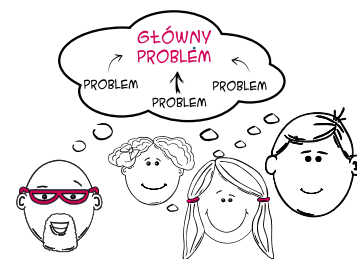
# MYŚLENIE PROJEKTOWE

## DEFINICJA PROBLEMU



UŻYTKOWNICY

Województwo Łódzkie już po raz 9. zaprasza zainteresowanych innowacjami w dziedzinie promocji marek regionalnych i marketingu terytorialnego do udziału w Forum Promocji Województwa Łódzkiego „Łódzkie promuje”.



ZESPÓŁ

EMPATIA

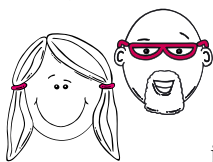
Forum odbywać się będzie od 16 do 17 czerwca 2015 roku w hotelu Ossa koło Rawy Mazowieckiej. Wydarzenie jest swoistą platformą dialogu i dyskusji na temat metod budowania marki „Łódzkie promuje”. Jest też okazją do wymiany doświadczeń, dotyczących bieżących trendów rynkowych oraz oczekiwań społecznych i biznesowych konsumentów marki „Łódzkie promuje”. – Jest to cykliczna inicjatywa, będąca narzędziem efektywnego i profesjonalnego zarządzania marką regionalną. Pozwala pokazać markę „Łódzkie promuje” jako połączenie spójnych i dynamicznie prowadzonych działań, których celem jest jak najlepsze zaspokojenie bieżących potrzeb odbiorców – mówi Maciej Łaski, p.o. dyrektor Departamentu Promocji i Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, który jest organizatorem forum.

może skorzystać z efektu pochodzenia?”, „Design thinking jako kreatywny sposób tworzenia innowacji”, „Jak w innowacyjny sposób zaprosić Polaka na weekend?”.

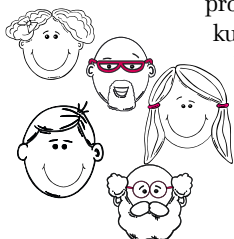
Drugiego dnia forum zaplanowane są warsztaty panelowe. Tematyka warsztatów zostanie określona przez samych uczestników forum. Na podstawie ich opinii i propozycji zostanie stworzona lista tematów spotkań warsztatowych. Podobnie jak podczas ubiegłej edycji, organizatorzy umożliwiają uczestniczenie w forum wszystkim zainteresowanym poprzez transmisję on-line na kanale You Tube Województwa Łódzkiego: <https://www.youtube.com/user/NaszeLodzkie/>. Transmisja rozpoczyna się 16 czerwca o godz. 10.40. Informacje na temat imprezy można znaleźć na stronie: [www.promocja.lodzkie.pl](http://www.promocja.lodzkie.pl).

Forum Promocji Województwa Łódzkiego jest realizowane w związku z projektem „Marka Łódzkie promuje – budowanie, pozycjonowanie i promowanie marki województwa łódzkiego w latach 2013-2015”. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu samorządu Województwa Łódzkiego.

asj



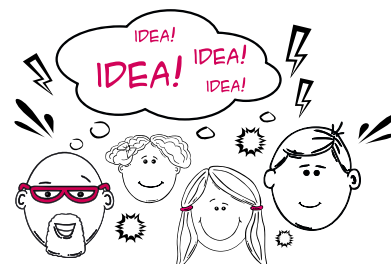
GENEROWANIE POMYSŁÓW



UŻYTKOWNICY



forum promocji województwa łódzkiego



BURZA MÓZGÓW

TESTOWANIE



PROTOTYPOWANIE